Dziś dodatek ilustrowany

Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., za tekstem od 40 — 130, nekrologi od 30 — 150.

Nr 99 (698) B NIEDZIELA, 10 KWIETNIA 1949 ROKU Cena 10 zł

Wyniki rozmów trzech w Waszyngtonie

Ustępstwa Francji umożliwią odbudowę potęgi niemieckiej

stwierdza prasa paryska

WASZYNGTON (PAP). W wyniku kilkudniowych rozmów między sekretarzem stanu USA Achesonem a ministrami Bevinem i Schumanem podpisano w piątek „porozumienie" w sprawie Niemiec Zachodnich. Porozumienie dotyczy statutu okupacyjnego, którego narzucenie Niemcom Zach. ma umożliwić utworzenie w przyszłości rządu zachodnio-niemieckiego, oraz połączenie Bizonii ze strefą francuską.

Toczące się od kilku miesięcy rokowania w tej sprawie między przedstawicielami trzech państw zachodnich rozbijały się na skutek sprzeciwu rządu francuskiego, który, licząc się z opinią ludności, domagał się głosu decydującego lub co najmniej równorzędnego w przyszłych organach kontrolnych nad Niemcami Zach.

Osiągnięte „porozumienie" w małym tylko stopniu uwzględnia postulaty Francji. Przedstawiciel St. Zjednoczonych w dalszym ciągu zachował prawo veta w sprawach dotyczących kosztów okupacji. Wszelkie inne decyzje, podejmowane przez gubernatorów wojskowych, zapadać będą większością głosów, a nie jednomyślnie, wskutek czego Francja zawsze będzie mogła być zmajoryzowana przez Anglosasów.

Głosy prasy francuskiej

Prasa francuska, komentując „porozumienie" w Waszyngtonie, nie ukrywa, że zostało ono osiągnięte w znacznej mierze kosztem Francji.

„Combat" podkreśla ustępstwa Francji, a zwłaszcza rezygnację z jednomyślności we wszystkich niemal sprawach zasadniczych, dotyczących kontroli rządu Niemiec Zach. Władza cywilna trzech państw zachodnich — stwierdza dziennik — będzie w rzeczywistości dyrektoriatem anglo-amerykańskim.

„Ce Soir" zwraca uwagę, że porozumienie waszyngtońskie nie wspomina ani słowem o odszkodowaniach. **USTĘPSTWA FRANCJI UMOŻLIWIĄ ODBUDOWĘ POTĘGI NIEMIECKIEJ.**

„France Soir" zaznacza, że w sprawach gospodarczych decydujący głos będzie miała Ameryka, która w znacznej mierze pokrywa koszty okupacyjne. Niemcy Zach. otrzymały pełną swobodę w sprawach administracyjnych oraz znaczną autonomię w dziedzinie gospodarczych stosunków międzynarodowych.

„L'Humanite", cytując oświadczenie samozwańczego burmistrza zachodnich sektorów Berlina Reutera, podkreśla, że „rozwiązanie" problemu niemieckiego w Waszyngtonie zyskało uznanie najbardziej reakcyjnych i wrogich Francji kół niemieckich.

Dzienniki paryskie wyrażają pogląd, iż rząd Niemiec Zach. utworzony zostanie przed jesienią r. b., zaś scalenie trzech stref okupacyjnych nastąpi jeszcze w lipcu. Administrację wojskową na terenie Trizonii zastąpi władza cywilna.

Demonstracja przestępców wojennych

BERLIN (PAP). Korespondent dziennika „Berliner Zeitung" w Monachium donosi, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec wzmaga się propaganda wojenna. Przed kilku dniami w Rosenheim (Bawaria) odbyła się demonstracja na rzecz wojny, w której wzięło udział 600 osób.

Demonstranci w brunatnych i czarnych mundurach przemaszerowali przez ulice miasta. Policja niemiecka i żandarmeria amerykańska nie czyniły żadnych przeszkód tej prowokacyjnej manifestacji.

Korespondent „Berliner Zeitung" podkreśla, że **DEMONSTRANCJA PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH** była zorganizowana przez władze amerykańskie.

W Berlinie ogłoszono tekst zarządzenia wydanego przez magistrat zachodnio - berliński, dotyczącego amnestii dla hitlerowców.

Amnestii podlegają również oficerowie i żołnierze SS i członkowie Hitlerjugend. Zarządzenie o amnestii zapewnia byłym hitlerowcom całkowite zrównanie w prawach z pozostałą ludnością.

Eksponaty nadchodzą na Targi

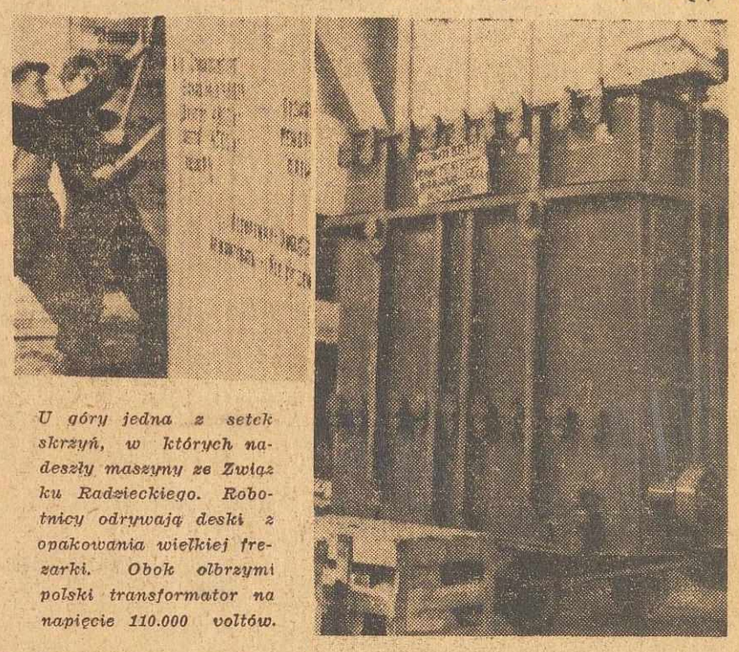

U góry jedna z setek skrzyń, w których nadeszły maszyny ze Związku Radzieckiego. Robotnicy odrywają deski z opakowania wielkiej frezarki. Obok olbrzymi polski transformator na napięcie 110.000 voltów.

Lista członków delegacji polskiej

na Kongres Pokoju w Paryżu

Ostateczna lista członków delegacji polskiej na Kongres Pokoju w Paryżu, w skład której wchodzi 71 przedstawicieli organizacji społecznych, naukowych, artystycznych, urzędniczych, kobiet, młodzieży, świata pracy i nauki i sztuki, zawiera następujące nazwiska:

Prof. **Ajdukiewicz** rektor Uniw. Poznańskiego, **Barth A.** przodownik pracy, **Biernat F.** stolarz z Warszawy, **Borecka B.** prządka z Łodzi, **Borejsza J.** literat, **Chałasiński J.** prof. UŁ, **Cudak I.** przodownik pracy, **Cwik. T.** sekretarz gen. KCZZ, **Daszewski Wł.** prof. ASP w Warszawie, **Dembowski J.** prof. UŁ, **Dobraczyński J.** literat, dr **Domańska I** lekarz, **Dłuski O.** redaktor, **Eibisch E.** rektor ASP w Krakowie, **Gałek M.** chłop, **Hekman M.** przodownik pracy — Pruszków, **Izydorczyk J.** Zw. b. Więźniów Obozów Hitlerowskich, **Iwaszkiewicz J.** pisarz, **Jakubowska W.** reżyser filmowy, **Jankowski St.** robotnik rolny, **Januc P.** przodownik pracy, **Kisiel M.** chłopka, **Kociuba J.** przodownik pracy, **Kolasa J.** przodownik pracy, dr **Kormanowa Ż.** prof. ANP w Warszawie, **Kruczkowski L.** pisarz, **Królikowska J.** mgr. farmacji, **Kunkowska C.** chłopka, **Kulczyński S.** rektor U. Wrocł., **Kłosowska I.** urzędniczka, **Lorentz St.** prof., dyrektor Muzeum Narodowego, **Lukrec H.** redaktor, prezes Zw. Dziennikarzy Polskich, **Łykowski M.** przodownik pracy, **Mark B.** dziennikarz, **Nałkowska Z.** pisarka, **Pachniak St.** chłop, **Pałacowa Fr.** krawcowa, **Panufnik A.** kompozytor, **Parandowski J.** pisarz, **Pieńkowski St.** prof., **Pietrzak Wł.** kowal-mechanik, **Pragierowa E.** wiceprzewodnicząca Św. Fed. Kobiet, **Piwowarska I.** sekr. KCZZ, **Pokora W.** przewodniczący ZNP, **Przybysz W.** chłop, **Romatowski E.** pracownik pocztowy, **Rudnicki L.** pisarz, **Saniewski A.** monter, **Starzyński J.** historyk sztuki, **Staszewski St.** dziennikarz, **Szmigielski G.** przodownik pracy — Łódź, **Sznarowski Wł.** marynarz — Gdynia, dr **Sztachelska I.** przewodnicząca Ligi Kobiet, **Świdwiński Z.** wicedyr. „Społem", **Syrkus S.** architekt, **Tamaszek J.** przodownik pracy, **Tomczak M.** dr filozofii, **Trojanowski St.** sekretarz gen. Kom. Słowiańskiego, **Treblińska M.** pracownik umysłowy, **Turski M.** student, **Wojtkowski A.** prof. U.L., **Więckowski St.** przodownik pracy, **Weber A.** dziennikarz, **Wrzosek J.** chłop, **Wrzosek L.** Zw. Inwalidów, **Wyrzykowska L.** tkaczka, **Zawieyski J.** pisarz, **Zarzycki J.** architekt przew. ZMP, **Zarzycka J.** urzędniczka, **Zelwerowicz Al.** aktor i **Żukrowski W.** pisarz.

W imię poszanowania podstawowych praw jednostki i narodu

Apel pisarzy i artystów

w sprawie repatriacji Polaków z Francji

55 najwybitniejszych pisarzy i artystów polskich wystosowało odezwę do francuskich pracowników kultury, sztuki i nauki z apelem o poparcie swoim autorytetem słusznych i sprawiedliwych praw Polaków we Francji.

Kiedy Polska Ludowa, wspierana ofiarnym wysiłkiem swoich obywateli, dźwiga się z ruin — czytamy m. in. w apelu — kiedy na zgliszczach rozkwita nowe, piękniejsze życie, każda para rąk do pracy, każda cząstka energii i myśli jest nam nie tylko bardzo droga lecz wręcz niezbędna.

Chcemy i sądzimy, że mamy do tego prawo, aby nasi rodacy wrócili do opuszczonych ongiś domostw i budowali wespół z nami nasz wspólny, własny dom.

Fakt, że Rząd Francuski odmówił zawarcia umowy repatriacyjnej w b. r. utrudnia wprowadzenie w czyn podstawowego i przez wszystkie narody świata uznanego prawa łączenia się człowieka z jego macierzą. Krok ten jest tym bardziej krzywdzący, że Polacy we Francji dobrze zapisali się w dziejach Waszej Ojczyzny i nie zasłużyli na szykany, które spotkały ich ze strony Rządu Francuskiego.

Pozwalamy sobie przy tym zwrócić uwagę na uderzający każdego bezstronnego człowieka brak konsekwencji francuskich sfer rządowych, które z jednej strony znieważają robotników polskich — nawet z trybuny parlamentarnej — przedstawiając ich jako notorycznych przestępców i siewców niepokoju, z drugiej zaś — wbrew wszelkiej logice — nie pozwalają im opuścić Francji.

Krok rządu francuskiego rzuca cień na kilkuwiekową przyjaźń naszych narodów — przyjaźń uświęconą wspólnie przelaną krwią, wspólnymi ofiarami i wspólnymi dążeniami.

W imię tej przyjaźni, w imię poszanowania najważniejszych praw jednostki i narodu zwracamy się do Was, intelektualiści francuscy z wezwaniem, abyście zmobilizowali postępową opinię narodu francuskiego, celem usunięcia przeszkód, które utrudniają naszym braciom i siostrom powrót do Ojczyzny".

Odezwę podpisali:

Leon Kruczkowski, Leopold Lewin, Julian Tuwim, Maria Dąbrowska, Helena Boguszewska, Tadeusz Breza, Jarosław Iwaszkiewicz, Janina Broniewska, K. I. Gałczyński, Juliusz Żuławski, Stefan Żółkiewski, St. Ryszard Dobrowolski, Adolf Rudnicki, Mieczysław Jastrun, Jan Parandowski, Stefan Otwinowski, Anatol Stern, Florian Sobieniowski, Andrzej Panufnik, Grażyna Bacewiczówna, Karol Adwentowicz, Michał Boruciński, Edward Hoszowski, Xawery Dunikowski, Hieronim Michalski, Zofia Nałkowska, Irena Krzywicka, Karol Kuryluk, Kazimierz Wyka, Stanisław Wygodzki, Leon Schiller, Alfred Gradstein, prof. Piotr Perkowski, Bronisław Dąbrowski, Franciszek Strynkiewicz, Aleksander Wat, Eugeniusz Eibisch, Ewa Szelburg - Zarembina, Jerzy Kornecki, Aleksander Maliszewski, Adam Ważyk, Władysław Broniewski, Leopold Staff, Pola Gojawiczyńska, Michał Rusinek, Stefan Flukowski, Tadeusz Borowski, Kazimierz Brandys, Zygmunt Mycielski, Dr. Zofia Lissa, Witold Rudziński, Władysław Krasnowiecki, Jan Cybis, Jan Brzechwa, Edward Ligocki.

Ogłoszenie

Ustawy Skarbowej

Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. ustawy skarbowej z 30 marca 1949 r. — na rok 1949.

Akcja bloku amerykańsko-brytyjskiego w ONZ

przeciwko zasadzie jednomyślności

Wnioski „Małego Zgromadzenia"

LAKE SUCCESS (PAP). Specjalna komisja polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wznowiła obrady i na wniosek delegata polskiego wybrała swym przewodniczącym delegata Czechosłowacji dra Houdeka. Komisja przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem tzw. Małego Zgromadzenia. Sprawozdanie to zawiera m. in. pewne projekty poprawek do procedury głosowania na sesjach zgromadzenia ONZ.

Delegat St. Zjednoczonych **Austin** zaproponował, by projekty poprawek przesłano do ponownego opracowania Małemu Zgromadzeniu.

Delegat radziecki **Malik** oświadczył, że Małe Zgromadzenie zaproponowało takie poprawki proceduralne, które są sprzeczne z Kartą NZ i daje przewodniczącemu Zgromadzenia uprawnienia w dziedzinie rozstrzygania sporów między państwami.

Poprawki zgłoszone przez „Małe Zgromadzenie" — stwierdził Malik — są wyrazem dążeń bloku amerykańsko - brytyjskiego, który dla realizacji swych egoistycznych celów prowadzi ofensywę przeciwko zasadzie jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, będących fundamentem ONZ.

Następnie przemawiał delegat Republiki Białoruskiej **Smoliar**, który podkreślił, że „Małe Zgromadzenie" dąży do ustalenia procedury, która pozbawiłaby Radę Bezpieczeństwa prawa rozstrzygania pewnych sporów i konfliktów międzynarodowych, co jest sprzeczne z postanowieniami Karty NZ.

LAKE SUCCESS (PAP). Na pierwszym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia przewodniczący odczytał porządek obrad komisji.

Porządek ten zawiera następujące punkty: 1) sprawa b. kolonii włoskich, 2) sprawa Hiszpanii frankistowskiej, 3) sytuacja Hindusów w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Komisja wyraziła zgodę na udział w obradach przedstawicieli rządu włoskiego.

Delegat radziecki Gromyko podkreślił, że komisja powinna się zaznajomić ze sprawozdaniem przedstawicieli czterech wielkich mocarstw, którzy zwiedzili b. kolonie włoskie z ramienia zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Delegat St. Zjednoczonych Foster Dulles w dłuższym przemówieniu przedstawił stanowisko USA w sprawie b. kolonii włoskich.

Sprawa Mindszenty'ego na porządku obrad

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, delegaci Boliwii i Australii zażądali wniesienia na porządek obrad Zgromadzenia ONZ sprawy Mindszenty'ego i pastorów ewangelickich w Bułgarii.

Pod presją delegacji anglosaskich Komisja Ogólna Zgromadzenia 11 głosami przeciwko 2 (ZSRR i Polska) zatwierdziła wniosek Boliwii i Australii.

LAKE SUCCESS (PAP). Komisja ogólna Zgromadzenia Generalnego ONZ postanowiła umieścić na porządku dziennym sprawę Indonezji.

PO SESJI SEJMOWEJ

POSIEDZENIE z dnia 7 bm. zakończyło sesję jesienną Sejmu, rozpoczętą z końcem października ub. r. Warto przejrzeć sprawozdania z szeregu plenarnych posiedzeń Sejmu oraz obrad Komisji Sejmowych w tym zaledwie półrocznym okresie, by się przekonać, jaki ogrom pracy został w tym czasie dokonany.

Trudno byłoby w jednym artykule przypomnieć wszystkie sprawy, omówione i uchwalone przez Sejm podczas ubiegłej sesji. Wystarczy wymienić tylko ich część: budżet; reorganizację naczelnych władz gospodarczych; wprowadzoną z początkiem b.r. reformę płac i ustalenie poziomu cen; akcję „H"; ustawę o likwidacji analfabetyzmu; plan służby zdrowia; administracyjne scalenie Ziem Zachodnich z resztą kraju; ratyfikację szeregu umów z krajami Demokracji Ludowej — by na podstawie tego bynajmniej nie pełnego wykazu spraw widzieć, jaki olbrzymi krok stanowiły one na drodze poprawy stosunków w każdej dziedzinie.

CHCĄC na jednym przykładzie, ale niezmiernie charakterystycznym, zilustrować pracę jesiennej sesji Sejmu, przytoczymy dwie cyfry: budżet na rok 1949 przewiduje 12,2 proc. na cele wojskowe, a 20 proc. na oświatę. Dla porównania dodajmy, że w budżecie Polski przedwojennej (rok 1936-37) te same pozycje wyniosły 32 proc. na wojsko, a 15 proc. na oświatę. Zaś USA np. przeznaczają obecnie 50 proc. swego budżetu na wydatki wojskowe, a 1 proc. (dosłownie jeden) na oświatę.

Te dwie podane wyżej cyfry naszego budżetu dobitnie świadczą o tendencjach naszej polityki, o jej dążeniu do pokojowego rozwoju i do podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

Mówiąc o ludziach pracy, nie myślimy oczywiście tylko o robotnikach. Na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu w październiku ub. r. w przemówieniu, poświęconym w zasadzie jedności klasy robotniczej, Prezydent Bierut poświęcił wiele miejsca roli inteligencji, podkreślając pozytywny stosunek do niej, bez względu na przynależność partyjną. Przeprowadzona z początkiem b. r. reforma płac przyniosła znaczną poprawę uposażeń nauczycieli a zwłaszcza personelu naukowego na wyższych uczelniach.

TROSKA o człowieka pracy, dążenia do podniesienia poziomu życia mas pracujących były przedmiotem każdego posiedzenia Sejmu podczas ubiegłej sesji, a osiągnięcia pod tym względem są bardzo duże. Reforma płac, której głównym celem był zresztą nie tyle ich ogólny wzrost, co zlikwidowanie przypadkowości i pewnych zjawisk gospodarczo nieusprawiedliwionych — obok zniesienia tego stanu — przyniosła ogółem 10 proc. podwyżki w skali krajowej. Zasiłki rodzinne, choć jeszcze nie wystarczające, stanowią bardzo znaczną poprawę w stosunku do lat ubiegłych. Podniesiono poważnie dolną granicę płac i wydatnej obniżce uległy podatki dla pracowników o niewysokim uposażeniu oraz dla małorolnych chłopów. Na ostatnim posiedzeniu Sejm uchwalił podwyżkę rent inwalidzkich, które dotychczas mogły wynosić najwyżej 6 tys. zł, a obecnie będą dochodziły do 16 tys. zł.

Do tych wszystkich rzeczywistych i bezpośrednich podwyżek uposażeń dochodzą ustawy, które pośrednio również wpłyną na podniesienie stopy życiowej szerokich mas, jak plany budownictwa mieszkaniowego, reorganizacja służby zdrowia, możliwość bezpłatnego lecznictwa dla ludzi nie objętych dotąd lecznictwem Ubezpieczalni — np. chłopów, wreszcie ustawa likwidacji analfabetyzmu itd.

WSZYSTKIE te niewątpliwe i realne osiągnięcia są wynikiem naszej dotychczasowej planowej gospodarki, która na tym m. in. polega, by w miarę wzrostu dochodów z uspołecznionego gospodarstwa narodowego stale i systematycznie podnosić dobrobyt mas. Dalszy rozwój, realizacja planu państwowego za 1949 r. i 6-letni plan rozbudowy stworzą znowu możliwości podniesienia ogólnej stopy życiowej.

Nie ma to stwierdzenie nic wspólnego z przesadnym optymizmem. Jest to tylko wniosek z przeglądu — bardzo pobieżnego — niektórych uchwał Sejmu, które już weszły w życie.

Ed. W.

Oświadczenie Piecka w sprawie stanowiska Rady w Bonn

Politycy zach. niemieccy

kroczą po tej samej drodze co Hitler

BERLIN (PAP). Prezydent Niemieckiej Rady Ludowej — Wilhelm Pieck — złożył oświadczenie w sprawie stanowiska Rady parlamentarnej w Bonn, która uchyliła się od omówienia aktualnych problemów niemieckich z przedstawicielami wschodniej strefy Niemiec.

„Stanowisko Rady parlamentarnej w Bonn — powiedział Pieck — jeszcze raz wykazuje brak odpowiedzialności u polityków zachodnio niemieckich, których jedyną ambicją jest pozyskanie sympatii zachodnich gubernatorów.

Politycy zachodnio-niemieccy kroczą dzisiaj po tej samej drodze, po której prowadził naród niemiecki w odmęty chaosu i nieszczęść Hitler. Naród niemiecki zdaje sobie jednak obecnie sprawę z wielkiego niebezpieczeństwa, jakie pociąga za sobą zrealizowanie planu Marshalla, statutu okupacyjnego i celów zachodniej polityki rozłamowej.

Oburzenie mas pracujących

BERLIN (PAP). Wiadomość o odrzuceniu przez Radę parlamentarną w Bonn propozycji przeprowadzenia rozmów w sprawach niemieckich z przedstawicielami organizacji demokratycznych strefy wschodniej wywołała powszechne oburzenie wśród mas pracujących.

Premier Saksonii Max Seydewitz oświadczył przedstawicielom prasy, że decyzja Rady parlamentarnej w Bonn dowodzi wyraźnie, że Rada ta nie respektuje interesów narodu niemieckiego i służy zagranicznym i niemieckim siłom reakcyjnym, które za wszelką cenę chcą przeszkodzić zjednoczeniu się Niemiec.

Gdy trzeba doń sięgnąć, worek dolarowy ma dno!

W senacie USA rośnie opozycja

przeciwko programowi zbrojeń „paktu atlantyckiego"

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Według wszelkich przewidywań prez. **Truman** wystąpi osobiście w Kongresie w **obronie programu pomocy wojskowej** dla sygnatariuszy paktu atlantyckiego w czasie debaty, która nastąpi po złożeniu Kongresowi odpowiedniego wniosku rządowego.

Szereg wypowiedzi senatorów amerykańskich wskazuje, że **opozycja przeciwko programowi zbrojeń przybiera na sile.** Republikańscy senatorowie, m. inn. senator **Millking**, oświadczają otwarcie, że **niezależnie od tego jak wysokich kredytów na pomoc wojskową będzie domagać się rząd, będą oni walczyć o jak najdalej idące jej zmniejszenie.**

Waszyngtoński korespondent **„New York Times"** wyraża obawy, że **opozycja Millkinga może przyczynić się do wywołania znacznych trudności w komisji budżetowej Kongresu.**

Senator **Kenneth Wherry** oświadczył, że realizacja programu zbrojeniowego **„musi pociągnąć za sobą podwyższenie podatków, co oznacza ciężkie czasy dla przemysłu amerykańskiego, lub też deficyt budżetowy, co z kolei byłoby równoznaczne z inflacją".**

Przeciąga się dyskusja nad nowymi kredytami ERP

WASZYNGTON (Obsł. wł.). W czwartek 7 b.m. w senacie amerykańskim toczyła się nadal **debata nad kredytami na plan Marshalla** (rok 1949/50). Jak wiadomo debata ta, która miała potrwać **zaledwie kilka dni, ciągnie się już przeszło 2 tygodnie.**

Senator **Connally** usiłował przynaglić senat do szybszego uchwalenia **ustawy o kredytach marshallowskich**, argumentując, że powolność debat **wstrzymuje załatwienie całego szeregu istotnych ustaw.** Monity Connally'ego spotkały się z **ostrą krytyką wielu senatorów.** Jeden z przedstawicieli partii republikańskiej oskarżył administrację trumanowską **o usiłowanie „przemycenia" ustawy przez senat.**

Znamienne było również wystąpienie senatora republikańskiego **Jeknera**, który oświadczył **że koszty paktu atlantyckiego na długą metę będą bardziej zbliżone do sumy 20 miliardów dolarów, niż, do wymienianej kwoty 1 miliarda 800 milionów dolarów.**

Sukces

greckiej armii demokratycznej

PARYŻ (PAP). Dowództwo greckiej armii demokratycznej opublikowało komunikat, w którym stwierdza, że pierwsze stadium operacji, rozpoczętych 1 bm. w rejonie masywu górskiego Smolikas — Grammos—Voeion, zakończyło się pełnym sukcesem. Wojska faszystowskie zostały otoczone bądź poddały się bądź też zostały zniesione.

10 mild. zł oszczędności w komunikacji

Przedterminowe wykonanie planu trzyletniego

Dalsze zobowiązania przed 1 maja

Ponad 10 miliardów zł. wyniosą łącznie oszczędności zaplanowane na rok bież. przez Min. Komunikacji. Ponadto zaplanowano ok. 26 mld. zł. oszczędności pośrednich z czego 19 mld. zł. dotyczy zmniejszenia zapotrzebowania funduszu inwestycyjnego na zakup nowego taboru.

Mówiąc o akcji oszczędnościowej w resorcie komunikacji min. Rabanowski stwierdził m. in.:

Najważniejszym osiągnięciem oszczędnościowym w wyniku podniesionej wydajności i jakości pracy na PKP, w roku 1948, było stworzenie warunków do zaplanowania dalszej poprawy współczynników eksploatacyjnych, a w następstwie możność zaplanowania na 1949 r. około 10 miliardów 250 mil. zł. oszczędności. Pozwoliło to zmniejszyć plan finansowy PKP na r. 1949 prawie o tę kwotę.

Oszczędności będą dokonywane we wszystkich działach komunikacji. Przy wykonaniu inwestycji, objętych planem finansowym na PKP zaoszczędzimy m. in. około 1.400 mil. zł. W eksploatacji oszczędności osiągnięte na PKP wyniosą 8 mild. zł., a do tego dojdą oszczędności w przedsiębiorstwach jak: „Orbis", „Lot", PKS i in.

Postaramy się nie tylko wykonać, ale i przekroczyć nasz plan oszczędnościowy. Gwarancją tego jest stale wzmagający się ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. 300-tysięczna masa kolejarzy, której wybitną cechą jest wysoka ambicja zawodowa oraz pracownicy innych przedsiębiorstw resortu przedyskutowali i nie tylko aprobowali plan na swych zebraniach, lecz zobowiązania powzięte przez narady wytwórcze w poszczególnych warsztatach i jednostkach pracy sygnalizują możliwości ponadplanowych osiągnięć oszczędnościowych.

200 mil. zł i 300 traktorów od „Ursusa"

Także pracownicy **zakładów mechanicznych „Ursus"** postanowili wykonać roczny plan produkcji do 1 listopada br. oraz wyprodukować dodatkowo do końca roku 300 traktorów. **Równocześnie robotnicy postanowili do 22 lipca br. zaoszczędzić 54 mil. zł., a do końca roku 200 mil. zł.**

Pracownicy **Centrali Handlowej Ceramiki** postanowili zaoszczędzić do końca bież. roku 215 mil. zł. oraz wykonać roczny plan obrotu w wysokości 6,5 mild. zł. do dnia 30 listopada b. r.

Czyn 1-Majowy

Załoga Krakowskich Zakładów Gumowych „Semperit" postanowiła wykonać plan trzyletni do 19 listopada r. b., a plan za 1949 r. do 30 listop. br. ponieść preliminowaną sumę oszczędności z 16,5 mil. zł. do około 31 mil. złotych i zwiększyć liczbę współzawodników do 98% całej załogi.

Robotnicy **Państwowej Fabryki Żyletek „Toledo"** postanowili m. in. wyprodukować w kwietniu rb. 285 tys. żyletek, wykonać plan roczny produkcji na 1949 r. do 30 września rb. i wciągnąć 100 proc. załogi do udziału we współzawodnictwie pracy oraz zaoszczędzić w roku bież ponad 25 mil. złotych.

Pracownicy **Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farb i Lakierów Wytwórnia Nr 9 w Krakowie** postanowili przekroczyć plan za kwiecień o 3 tys. kg. łącznej wartości 1,2 mil. zł. oraz urządzić na dzień 1 Maja boisko sportowe dla pracowników zakładu.

Również pracownicy SPB postanowili zaoszczędzić 14 mil. zł. i przeszkolić 60 murarzy.

Załoga fabryki Wyrobów Precyzyjnych w Warszawie postanowiła wykonać roczny plan produkcji w ciągu 10 mies., a w ciągu 2 pozostałych mies. bież. roku wykonać produkcję wartości 36.702 tys. zł.

Równocześnie pracownicy warszawskich **Wodociągów i Kanalizacji** podjęli zobowiązanie zaoszczędzenia w 1949 r 21 mil. zł Pracownicy **Oddziału PPB** postanowili oddać do użytku nowy gmach Urzędu Zatrudnienia przy ul. Podwale 23 w dniu 1 maja.

Układy handlowe USR

z Bułgarią i Rumunią

SOFIA (PAP). 7 bm. podpisany został między Czechosłowacją i Bułgarią układ handlowy na r. 1949, przewidujący zwiększenie wymiany towarowej między obu krajami o 30% w porównaniu z r. ub.

PRAGA (PAP). W Pradze zakończyły się rokowania handlowe czechosłowacko - rumuńskie. Wymiana handlowa między obu krajami wzrośnie w rb. o 160 mil. koron czeskich. Rumunia dostarczać będzie Czechosłowacji żywności w zamian za towary przemysłowe.

Dozbrojenie sygnatariuszy paktu atlantyckiego

Oficjalny komunikat Waszyngtonu

WASZYNGTON. (PAP). Rząd amerykański oficjalnie zawiadomił 8 sygnatariuszy paktu atlantyckiego — Anglię, Francję, Belgię, Holandię Luksemburg, Norwegię, Danię i Włochy — że zwróci się do Kongresu o wyasygnowanie funduszów na dozbrojenie tych państw.

W kołach waszyngtońskich podkreśla się, iż rząd może napotkać na znaczne trudności w zrealizowaniu swych zamierzeń z uwagi na wzrastającą opozycję Kongresu przeciwko projektowi dozbrojenia Europy Zach.

Oświadczenie dr Nourse, przewodniczącego Rady Gospodarczej przy prezydencie Trumanie, że program dozbrojeń Europy Zach. może mieć fatalne następstwa dla gospodarki amerykańskiej, wywołało tak duże wrażenie w kraju, że wielu senatorów domaga się już obecnie zredukowania pomocy marshallowskiej. Niektórzy senatorowie wysuwają nawet żądanie, aby program zbrojeń został pokryty z funduszów marshallowskich.

Surowych wyroków

zażądał prokurator

w procesie „szmaławca"

W czwartym dniu procesu przeciwko pracownikom niemieckiej prasy „gadzinowej" zeznawali świadkowie. Powołani w charakterze rzeczoznawców redaktorzy H. Korotyński i W. Wagner potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia odnośnie oskarżonych Muszyńskiego i Królaka.

Z kolei głos zabrał prokurator Witkowski, który wykazał dobitnie, że prasa „gadzinowa", jako jeden z istotnych elementów prowadzących do eksterminacji narodu polskiego, jest zbrodnią i z tej racji domagał się surowego wymiaru kary.

Porażka Labour Party

w wyborach do samorządu Londynu

LONDYN (PAP). 7 bm odbyły się w Londynie wybory samorządowe. Uprawnionych do głosowania było 2 i pół miliona osób.

Od r. 1943 Partia Pracy posiadała zdecydowaną większość w londyńskiej radzie miejskiej. Po ostatnich wyborach w 1946 r. zasiadało w niej 104 przedstawicieli Partii Pracy, 36 konserwatystów, 2 komunistów i 2 liberałów.

W niedzielnych wyborach, jak wynika z niedostatecznych jeszcze danych, Labour Party straciła posiadaną większość, uzyskując ilość mandatów jednakową z partią konserwatywną.

W kołach labourzystowskich przyznaje się, że głównym powodem porażki był ogłoszony przed kilku dniami budżet państwowy na r. 1949.

»Nagroda za wierną służbę«

Anglosasi chcą dzielić b. kolonie włoskie między... sobą

Sforza nagle „zachorował"

RZYM (Obsł. wł.). Prasa rządowa przytacza wiadomości z Lake Success, dotyczące sprawy b. kolonii włoskich.

Jak wiadomo, wedle życzeń USA i W. Brytanii, Cyrenajkę ma otrzymać Anglia w zarząd powierniczy, w Trypolitanii ma pozostać status quo, tj. administracja w ręku Anglików i port Mellaha w ręku Amerykanów, Fezzan winna otrzymać Francja, a część Erytrei razem z portem Massaua i stolicą Asmara — Abisynia.

Włochom przyznaje się jedynie zarząd powierniczy nad Somali.

Dzienniki rządowe ograniczają się do podania tej wiadomości bez komentarzy, jedynie „Messagero" i „Giornale d'Italia" protestują, jednak w sposób oględny. Organ Akcji Katolickiej „Quotidiano", uzasadnia fakt, że Anglicy pozostają nadal w Libii „przyczynami strategicznymi wobec utraty Palestyny". Organ chrześcijańskiej demokracji, „Popolo", zgadza się również z pozostawieniem Libii w rękach angielskich i zaznacza tylko, że oddanie Erytrei Abisynii jest fikcją, ponieważ „są tu zainteresowane inne państwa".

Minister Sforza, który miał na zebraniu Komitetu Politycznego ONZ „bronić praw włoskich", **nagle zachorował!...**

Z DNIA NA DZIEŃ

Nowa formuła starej treści

We wtorek wieczorem, gdy w Lake Success dobiegła końca uroczystość wznowienia III Sesji Zgromadzenia Narodowego ONZ, do głosu doszedł szef sztabu armii USA, gen **Omar Bradley.** Ale — nie na forum Narodów Zjednoczonych, lecz — przed mikrofonem jednej z rozgłośni amerykańskich!

Mówca zaczął od wyjaśnienia, że występ jego należy przypisać **inicjatywie Dep. Stanu,** który zwrócił się doń z **zamówieniem,** aby publicznie zareklamował „doniosłość paktu atlantyckiego w sensie bezpieczeństwa wojskowego".

No, i jakże wywiązał się p. generał z tego **zamówienia?** Doskonale! Po prostu — wygłosił apel, który stanowi — jak orzekła rankiem dnia następnego rozgłośnia londyńska BBC — **„wezwanie o militarny program pomocy,** celem **wzmocnienia Europy Zachodniej oraz — powstrzymania agresora, zanim zdoła on zająć kontynent europejski".**

Wezwanie — **do kogo?** Należy się domyślać, że, jak zwykle, **do podatnika amerykańskiego.** Ale — na cóż ta pośpieszna mobilizacja **„pomocy",** jeśli wiadomo, że, **oprócz hitlerowców,** nikt w Europie nie planuje zajęcia „kontynentu europejskiego"?

„Europejczycy — oświadczył gen. Bradley — muszą otrzymać **zachętę,** jak również **środki do walki.** Muszą otrzymać nie tylko broń, ale także **zapewnienie wystarczającej pomocy,** i to — we właściwym czasie"!...

Do czego, zdaniem mówcy, należałoby Europejczyków **„zachęcać"?** Do wojny? Któż jej nie ma **dość?!** Chyba tylko ci, którzy traktują wojnę, jako sposób zapobieżenia **kapitalistycznemu kryzysowi gospodarczemu,** jako gwarantowany środek na **zwiększenie zysków.**

Władcom USA wiadomo, że Amerykanie **„nie lubią"** umierać z dala od swej ojczyzny. Władze te próbują więc, przy pomocy podżegających agitek, posłużyć się narodami Europy, jako **mięsem armatnim.** Gen. Bradley obiecuje Europejczykom dostawę „we właściwym czasie" niezbędnej ilości broni, aby — **zamiast obywateli amerykańskich** — zechcieli **ginąć** w imię interesów kapitału amerykańskiego!

Europa pragnie pokoju i ani jej w głowie skorzystać z propozycji i „zachęt" gen. Bradley'a.

*

W tej sytuacji prasa zachodnia bynajmniej nie ukrywa, że **głównym arsenałem wyścigu zbrojeniowego mają być Niemcy Zachodnie.**

„Le Monde", półoficjalny organ francuskiego MSZ, pisze z wyraźnym zakłopotaniem:

„Pakt atlantycki obejmuje zbrojenia Niemiec. Można się obawiać, że — mimo udzielanych nam zapewnień — zbrojenia te będą postępowały w zbyt szybkim tempie".

Jak wynikałoby z tego stwierdzenia, **zdaniem francuskiego MSZ,** nie należy obawiać się **samej zasady** zbrojenia Niemiec, lecz — jedynie **„zbyt szybkiego tempa" zbrojeń.** A tośmy czasów dożyli! Francuskie pismo rządowe **pozwala:** „Niech się zbroją, ale — nie tak szybko!...".

„Jeśli stawia się Europę na stopie wojennej — stwierdza przyzwalająco ten sam „Le Monde", organ franc. MSZ — **jest rzeczą logiczną, że Niemcy Zach. nie mogą być długo trzymane na uboczu".**

Właśnie! I dlatego — wchodzą do środeczka, by wiernie warować przy pakcie półn.-atlantyckim, a po otrzymaniu obiecanych „środków" skłaniać i inne mniej podatne narody **Europy do powolnej służby w kieracie trustów zbrojeniowych USA.**

PAL.

Delegacja chłopów radzieckich

zwiedziła FZPB Nr 1 w Łodzi

Delegacja chłopów radzieckich, która brała udział w III krajowym Zjeździe ZSCh udała się do Łodzi. Po drodze wycieczka zatrzymała się we wsi Wilkowice pow. Rawa Mazowiecka, gdzie była powitana przez miejscowych chłopów. Wśród witających delegację wieśniaków, było kilku uczestników wycieczki chłopów polskich na Ukrainę.

Delegaci radzieccy w przyjaznej rozmowie udzielili chłopom polskim wyjaśnień na temat wyników, osiągniętych przez rolnictwo radzieckie.

Po krótkim pobycie w Wilkowicach kołchoźnicy radzieccy udali się do Łodzi dokąd przybyli w godzinach wieczornych i zatrzymali się w Grand Hotelu. Następnego dnia goście radzieccy zwiedzili największe w Polsce zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1. Tam na zaproszenie Rady Zakładowej udali się na zebranie pracowników fabryki. W imieniu delegacji radzieckiej zabrał głos przewodniczący kołchozu im. Stalina — Korotkow, który omówił osiągnięcia rolnictwa radzieckiego w okresie ostatnich lat.

W godzinach popołudniowych delegacja udała się na naradę działaczy PZPR, aktywistów ruchu łączności pomiędzy miastem a wsią.

Wchodzących na salę gości powitało długotrwałymi oklaskami ponad 400 zebranych aktywistów.

W imieniu gości radzieckich zabrał głos przewodniczący kołchozu, imienia Czkałowa, p. Szczerbina, który powiedział m. in.:

„Zwiedziliśmy fabryki i wsie w Polsce Ludowej. Wszędzie przyjmowano nas jako przyjaciół. Musimy stwierdzić, że w ciągu krótkiego czasu wiele zostało dokonane w waszym kraju. BUDUJECIE SZYBKO I Z WIELKIM ZAPAŁEM".

W godzinach wieczornych w sali Teatru WP odbyło się specjalne przedstawienie fabrycznych zespołów świetlicowych dla gości radzieckich.

Ostatnie przygotowania

do Kongresu Pokoju

PARYŻ (PAP). Pod przewodnictwem prof. Joliot-Curie odbyło się kolejne zebranie komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu w obronie pokoju. Na zebraniu omówiono m. in. trudności, na które napotykają zagraniczni delegaci w otrzymaniu francuskich wiz wjazdowych.

MOSKWA (PAP). Paryski korespondent „Prawdy" Żukow opowiada o pracy komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju. **„500 mil. osób — czwarta część ludzkości — pisze Żukow — zgłosiło już akces do Kongresu 2 tys. delegatów przybyć ma w ciągu dwóch tygodni do Paryża. Przygotowanie takiego potężnego Światowego Kongresu wymaga ogromnej i wytężonej pracy.**

Listy księży katolickich

o stosunku Państwa do Kościoła

W „Dzienniku Łódzkim" ukazały się 2 listy ks. Zygmunta Pasternaka z dn. 5 kwietnia, proboszcza parafii Charłupia Wielka, pow. sieradzkiego i ks. Antoniego Kalety z Rudy Pabianickiej z dn. 30 marca w sprawie stosunku Państwa do Kościoła. Znamienne te głosy zamieszczamy w pełnym brzmieniu:

W imię dobra ogólnonarodowego

Czuję się — pisze ks. Pasternak — głęboko zrośnięty z Narodem, z którego wyszedłem i nie jest mi obojętne czy stanowi On jednolitą scementowaną całość, czy też są w Nim elementy, psujące tę jednolitość.

W umyśle, w sercu, w pragnieniu i w czynie każdego dobrego Polaka powinna tkwić troska o dobro ogólnopolskie. Przeszedłem w życiu dużo cierpienia i krzywdy w latach okupacji hitlerowskiej! Widziałem tragedię naszej stolicy, pracując na jej terenie za lat okupacji, przez cztery lata, po ucieczce z własnej diecezji. Widziałem łapanki; widziałem szkarłatne, budzące grozę plakaty z nazwiskami rozstrzelanych zakładników; widziałem grupy wisielców jako wyraz największego poniżenia polskości; widziałem wreszcie płonącą i spaloną Warszawę.

Teraz, gdy macki hitlerowskie, dławiące nas zostały obcięte, tym więcej odczuwam potrzebę spokoju i współpracy wszystkich Polaków, niezależnie od pochodzenia, poziomu umysłowego, stanowiska — w imię dobra ogólnopolskiego.

W tej współpracy nie powinno braknąć nas — kapłanów! Powinniśmy włączyć się czynniej w dzieło odbudowy zniszczonego kraju i zrównać przez to niejedną rozpadlinę czy pęknięcie, do dziś widniejące w organiźmie naszego Narodu.

Wielu z moich parafian pytało mnie niedawno, co sądzę o wypowiedzi przedstawiciela Rządu RP odnośnie wzajemnej współpracy Kościoła z Państwem.

Nie widzę — odpowiadałem — właściwszej drogi jak drogę wzajemnego zrozumienia, porozumienia i współpracy. Jestem przekonany, że wysiłki Kościoła pójdą w tym kierunku, aby w oparciu o wzajemną dobrą wolę — Kościoła i Państwa — stworzyć płaszczyznę zgodnego i twórczego oddziaływania na społeczeństwo — w imię idei dobra ogólnopolskiego.

My, kapłani, pracujemy w duszpasterstwie parafialnym, w szkolnictwie. Nie mamy utrudnień ze strony Rządu i te prawa Rząd nadal gwarantuje. Oświadczam z pełnią przekonania, że jako Polak i kapłan ustosunkowuję się pozytywnie do oświadczenia Rządu RP w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem i podzielam zdanie tych kapłanów, którzy już wypowiedzieli się pozytywnie w tej sprawie. Równocześnie potępiam tych kapłanów, którzy sutannę kapłańską i miejsce kultu religijnego wykorzystywali i wykorzystują dla siania niezgody, rozbijając przez to jedność mas ludowych i przeszkadzając w odbudowie naszej kochanej Ojczyzny, zniszczonej przez okupanta.

W imię dobra ogólnonarodowego, w imię dobra naszych dotychczasowych uprawnień i swobody duszpasterzowania, mamy obowiązek opowiedzieć się za współpracą na płaszczyźnie oświadczenia Rządu RP.

Z należnym szacunkiem

ks. **Zygmunt Pasternak**

Charłupia Wielka, 5.4. 1949 r.

Ku pożytkowi obywateli

Szanowna Redakcjo.

Ja, niżej podpisany, niniejszym stwierdzam, że dotychczasowy stosunek Rządu do spraw wiary i Kościoła świadczy o szczerych intencjach Rządu w kierunku unormowania stosunków między Państwem a Kościołem w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne.

Wobec tego oświadczam, że jako lojalny obywatel Rzeczypospolitej Polski Ludowej cieszę się ogromnie ze złożonego oświadczenia w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem, które w założeniu jest słuszne i konieczne dla przyśpieszenia unormowania współżycia Kościoła z Państwem.

Jest to konieczne ku pożytkowi wszystkich obywateli, pragnących szczerze odbudowy kraju w duchu demokratyzacji i postępu.

ks. **Antoni Kaleta**

Ruda Pabianicka, 30.3. 1949 r.

Dorobek architektoniczny ZSRR

Wystawa w Muzeum Narodowym

W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta została 9. b. m. wystawa obrazująca dorobek architektoniczny Zw. Radzieckiego p. n. „Architektura narodów ZSRR".

Wystawę opracowaną w Moskwie przez Wszechzwiązkowy Komitet Łączności Kulturalnej z Zagranicą zorganizowało w Warszawie Min. Odbudowy i oraz Min. Kultury i Sztuki.

Chińska armia ludowa

50 km od Nankinu

LONDYN (PAP). Wojska chińskiej armii ludowej doszły nad brzeg rzeki Jang Tse 50 km. na wschód od Nankinu, odcinając wszelką komunikację rzeczną pomiędzy tym miastem a Szanghajem.

„Ostatni etap" jest ostrzeżeniem

dla nowych podżegaczy wojennych —

pisze prasa austriacka o filmie polskim

WIEDEŃ (PAP). Prasa austriacka zamieszcza entuzjastyczne recenzje z filmu „Ostatni Etap", wyświetlanego obecnie w Wiedniu.

Centralny organ komunistycznej partii Austrii „Oesterreichische Volksstimme" w artykule, zatytułowanym „Wiara w przyszłość triumfuje", pisze m. in.:

„Film ten nie jest wspomnieniem przeszłości, lecz ostrzeżeniem na przyszłość. Słowa „nigdy więcej", stanowiące końcowy akord filmu, są nie tylko ostrzeżeniem dla tych, którzy chcą znowu pójść drogą Hitlera — są one czymś więcej. Słowa te są wyrazem siły, która jest mocniejsza od komór gazowych i oddziałów SS, są one wyrazem wiary w życie i wolną przyszłość".

Ze świata

WYBORY DO PARLAMENTU W BELGII

BRUKSELA. Rząd belgijski postanowił zwrócić się do regenta Karola z wnioskiem o rozwiązanie parlamentu w połowie maja i rozpisanie nowych wyborów na dzień 12 czerwca br.

PROWOKACJA FASZYSTÓW GRECKICH

TIRANA. W ciągu ostatnich dni oddziały greckiej armii faszystowskiej dopuściły się kilku prowokacyj na południowej granicy Albanii. 4 bm. oddział wojsk ateńskich przekroczył granicę albańską i został zatrzymany przez albańską straż graniczną. 60 żołnierzy greckich straż rozbroiła i internowała w specjalnym obozie.

MEKSYK UZNAJE PAŃSTWO IZRAEL

MEXICO CITY. Rząd meksykański uznał de facto rząd Izraela. Ogłoszony w tej sprawie komunikat zapowiada, że Meksyk będzie głosował za przyjęciem państwa Izrael do ONZ.

OLBRZYMI DEFICYT BUDŻETU BELGII

BRUKSELA. Budżet na r. 1949 przewiduje 6-miliardowy deficyt. Rząd belgijski nie posiada żadnych rezerw pieniężnych, a naród ugina się pod ciężarem nadmiernych podatków.

REKORDOWY NAKŁAD DZIEŁ PUSZKINA

MOSKWA. Z okazji 150 rocznicy urodzin Puszkina, ukażą się w tym roku dzieła tego poety w ogólnym nakładzie 11 milionów egzemplarzy. W ciągu 30 lat władzy radzieckiej, dzieła Puszkina ukazały się w nakładzie 35.500 tysięcy egzemplarzy i zostały przetłumaczone na 76 języków narodów radzieckich.

ZWYCIĘSTWO KOMUNISTÓW

NEAPOL. W Neapolu zakończył się Kongres włoskiego związku pracowników bankowych. W skład nowej rady weszło 10 przedstawicieli partii komunistycznej, 7 socjalistów, 4 niezależnych i 1 z chrześcijańskiego ruchu zjednoczeniowego. Do rady nie wybrano ani jednego przedstawiciela chrześcijańskiej demokracji.

ZAKAZ SPRZEDAŻY PŁYT ROBESONA

CAPE TOWN. Rząd Unii Południowo - Afrykańskiej wydał zakaz sprzedaży płyt gramofonowych, znanego śpiewaka murzyńskiego i bojownika o wolność Murzynów, Paula Robesona.

AKCJA KULT. - OŚWIATOWA ZW. ZAW. W ZSRR

MOSKWA. W kółkach i zespołach amatorskich przy zakładach przemysłowych twórczością artystyczną zajmuje się około 1,5 mil. ludzi pracy. Zw. zaw. odbudowały instytucje kulturalne, zniszczone przez hitlerowców i posiadają obecnie 75 tys. klubów i świetlic, 5 tys. bibliotek oraz 5 tys. kin objazdowych.

Sport

Słaba frekwencja, niski poziom

na mistrzostwach bokserskich stolicy

Najstarsi działacze boksu stołecznego nie pamiętają tak słabej frekwencji zawodników na mistrz. Warszawy W ostatniej chwili wycofano blisko 30 bokserów, tak że startuje tylko 37.

W pierwszym dniu odbyło się 10 walk, które stały na kompromitująco niskim poziomie. Jedyną walką, która mogła zadowolić licznie zebraną publiczność było spotkanie w wadze lekkiej pomiędzy Wąsikiem (L) i Czortkiem (R).

Ze znanych pięściarzy niespodziewanie słabą formę wykazali: Tobolczyk, Janiszewski, Olszewski i Stec.

Wyniki walk przedstawiają się następująco: w muszej Tobolczyk (SKS) pokonał po nieciekawej walce Makowskiego (Budowlani). Zwycięzca był nieco szybszy i skuteczniejszy w atakach. W tej samej kategorii Arczewski (R) wygrał na punkty z agresywnym Sierpińskim (Skra). Arczewski jest jeszcze surowy technicznie, ma jednak zadatki na niezłego pięściarza.

W wadze lekkiej b. ładną walkę stoczył Czortek (R) z Wąsikiem (L). Wąsik był przez dwa starcia nieomal równorzędnym przeciwnikiem, w ostanim ciosy Czortka osłabiły go tak bardzo, że skończył walkę kompletnie wyczerpany, przegrywając wysoko na punkty.

W wadze półśredniej Kosinow (P) wygrał po słabej walce z Janiszewskim (S), Wasiak (R) poddał się w II starciu znajdującemu się w dobrej formie Majewskiemu (G) a Żurawicz (Gwardia — Otwock) wypunktował Pawliczka (P).

W średniej Zagórski (P) po emocjonującej walce wygrał z Olszewskim. Mistrz Polski poczynił pewne postępy, jednak pozycja jego na mistrzostwach we Wrocławiu będzie raczej nie do utrzymania. W tej samej wadze Strukowicz (L) poddał się w I rundzie Stawickiemu (Gwardia — Otwock).

W wadze półciężkiej Woźniak (G) znokautował w I starciu Zawitkowskiego (S) i w ciężkiej Stec (R) po słabej walce wygrał z surowym technicznie Gościańskim.

Piotr.

Odznaka

Sprawności Fizycznej

W GUKF-ie odbyła się konferencja prasowa, na której omawiano sprawy Odznaki Sprawności Fizycznej oraz Biegów Narodowych. Ze szczegółowym przebiegiem konferencji zapoznamy czytelników w numerze poniedziałkowym.

Kadra reprezentacyjna piłkarzy

ustalona

Kapitanat sportowy PZPN ustalił kadrę reprezentacyjną piłkarzy, obejmującą 40 zawodników, w tym 4 bramkarzy, 6 obrońców, 12 pomocników i 18 napastników

Lista, powołanych do kadry piłkarzy, przedstawia się następująco:

bramkarze: Jurowicz (Wisła), Skromny (Legia), Janik (AKS), Rybicki (Cracovia),

obrońcy: Gędłek (Cracovia), Szmyd (Polonia Sobkowiak (ZZK), Janduda (AKS), Flanek (Wisła), Barwiński (Tarnovia);

pomocnicy: Suszczyk (Ruch), Jabłoński I (Cracovia), Słoma (ZZK), Jabłoński II (Cracovia), Skrzypniak (Warta), Gajdzik (AKS), Legutko (Wisła), Brzozowski (Polonia), Tarka (ZZK), Bartyla (Ruch), Miller (PTC), Parpan (Cracovia).

napastnicy: Mamoń (Wisła), Kokot II (Lechia), Kuczyński (Tarnovia), Gracz (Wisła), Różankowski II (Cracovia), Baran (ŁKS), Anioła (ZZK), Krasówka (Szombierki), Goździk (Lechia), Łącz (ŁKS), Nowak (Garbarnia), Kohut (Wisła), Muskała (AKS), Cieślik (Ruch), Radon (Cracovia), Patkało (ŁKS), Mordarski (Legia), Wiśniewski (Polonia).

W ciągu roku skład kadry reprezentacyjnej może ulegać zmianom. Kapitanat sportowy PZPN dokonywać będzie skreśleń z listy, w wypadku stałego spadku formy zawodnika lub przekroczeń przez niego dyscypliny sportowej, zarówno na boisku, jak i poza boiskiem.

Pływacy węgierscy

przegrywają w Łodzi

Na basenie Polskiej YMCA rozegrane zostały międzynarodowe zawody pływackie, między zespołem milicji budapeszteńskiej z miejscowym Związkowcem „Zryw". W ogólnej punktacji zwyciężyli łodzianie w stosunku 42:39. W meczu piłki wodnej Węgrzy byli klasą dla siebie i przewyższali drużynę łódzką szybkością i precyzją w strzałach, wygrywając 16:5 (7:0).

Uczniowie — chłopom

Uczniowie Państwowego Gimn. Przemysłu Metalowego w Warszawie spełniając swój Czyn 1-Majowy, wyremontowali narzędzia rolnicze w gminie Jabłonna pod Warszawą.

Robotnicy bydgoscy na kierowniczych stanowiskach

Bydgoska Dyrekcja Przemysłu Miejscowego wysunęła w roku bież. kilkunastu robotników na kierownicze stanowiska.

I tak ślusarz **Bernard Andrysiak**, mianowany został kierownikiem fabryki w Bydgoszczy, a dawny tkacz Państw. Fabryki Taśm i Pasów **Jan Brakowski** kierownikiem fabryki sieci rybackich „Filet".

Robotnik, mechanik **Bronisław Biskupski**, wybitny racjonalizator pracy, mianowany został kierownikiem fabryki wyrobów żelaznych i łóżek, a ślusarz-mechanik **Zygmunt Bezler** kierownikiem fabryki maszyn rolniczych „Unia".

Kilku robotników, cieszących się ogólnym zaufaniem pracowników wysunięto na kierowników personalnych w poszczególnych zakładach

LISTY Z PRAGI

Świąteczne porządki i pożyteczne niedziele

(Od własnego korespondenta API dla „Życia")

Praga, w kwietniu

Tegoroczna Wielkanoc zapowiada się w Czechosłowacji bardziej bogato niż poprzednie święta powojenne. Nie trzeba już kartek na tradycyjne jajko, na czekoladki i cukierki. W ciągu ostatnich dni pojawiły się również w wolnej sprzedaży pierwszorzędne kiełbasy węgierskie.

Wystawy w centrum Pragi są pełne różnego rodzaju „prawdziwych" lukrowanych baranków i bombonierek świątecznych. W ubiegłym roku baranki robiło się jeszcze z sacharyny i krochmalu.

Wraca także stara tradycja czeska. W bramach Vaclavskeho Namesti rozsiadły się chłopki morawskie z pełnymi koszami bajecznie kolorowych pisanek.

Nikną mury

Na powitanie wiosny otwarto bramy starych praskich ogrodów pałacowych, które niedawno jeszcze były dostępne tylko dla możnych. Przeciętny prażanin w ogóle nie wiedział, co mieści się za murem ogrodu Angielskich Panien, albo Fuerstenbergów. W parku przy pałacu Wallensteina urządza się obecnie teatr na świeżym powietrzu. Magistrat postanowił odnowić 30 starych fontann miejskich... Słowem: będzie na co popatrzyć.

Ilustracja do książki

Do kategorii porządków wiosennych należy zaliczyć ostatnie ciekawe wydarzenie w tzw. kołach dyplomatycznych stolicy Czechosłowacji.

Otóż, jak podało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, rząd Republiki zwrócił się do rządu brytyjskiego Jego Królewskiej Mości z prośbą o odwołanie vicekonsula, pana Philipha C. T. Wildash, który

„nie ogrniaczył się do zwykłej czynności szpiegowskiej, lecz także aktywnie pracował w kierunku wywołania antypaństwowego puczu w naszej Republice".

Pan Philip C. T. Wildash został odwołany i opuścił w ciągu 24 godzin Czechosłowację. Całe wydarzenie stanowi jeszcze jedną ilustrację do książki Annabelli Bucar, która czytana jest z wielkim zainteresowaniem zarówno w Czechosłowacji jak i w innych krajach. Książka opisuje, jak wiadomo, szpiegowską działalność pewnych dyplomatów w ZSRR.

Pożyteczna turystyka

Czechów i Słowaków absorbują teraz głównie realne zagadnienia i zadania krajowe, jak siew i roboty wiosenne na wsi.

Gleba, jak donoszą ze wszystkich stron Republiki, ma dostateczny zapas wilgoci, a akcja rozrzucania śniegu po polach, aby prędzej stopniał, dała, jak zawsze, znakomite rezultaty.

Rozwój przemysłu spowodował pewien brak rąk do pracy w rolnictwie i chyba, nigdzie w Republice akcja dobrowolnych brygad pracy, wyjeżdżających na niedzielę na wieś nie rozwinęła się w tym stopniu co w Pradze.

Organizacje fabryczne wybierają specjalne brygady ochotnicze. Fachowcy naprawiają i konserwują maszyny. Niefachowcy zajmują się na wsi tymi pracami polnymi, które potrafią wykonać.

W nadchodzącą niedzielę, czerwony Smichor praska dzielnica o wspaniałych starych tradycjach robotniczych — będzie wstawała już o 5-ej rano. Dzielnica ta przoduje w organizowaniu brygad.

Rano mieszkańcy Smichova odjeżdżają w autach krytych brezentem. Ludzie są jeszcze trochę senni — toteż nie słychać nic poza szumem motorów. Wieczorem, auta wracają do miasta odkryte. Członkowie brygad z głośnym śpiewem przeciągają ulicami stolicy.

Na Smichovie, w domu, w którym mieszkam, ludzie uważają „brygady" za bardzo przyjemny i pożyteczny rodzaj turystyki. Zrobi się coś pożytecznego i spędzi się niedzielę na świeżym powietrzu.

„Poleca się uczestnictwo w brygadzie leśnej. Konieczne jest świeże powietrze i nieco pracy fizycznej" — taką receptę lekarską pokazał mi jeden z czeskich przyjaciół, z którym chciałem umówić się na najbliższą niedzielę...

Andrzej Piwowarczyk

Filmy oświatowe dla wsi.

Plany „Filmu Polskiego" na rok bieżący

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski" planuje w roku bież. wyprodukowanie 97 filmów oświatowych, co stanowi blisko dwukrotny wzrost w stosunku do łącznej produkcji w latach 1945-48. Tak wydatne zwiększenie produkcji filmów oświatowych stało się możliwe dzięki stworzeniu odpowiedniego aparatu technicznego oraz wyszkoleniu dostatecznie licznych kadr realizatorów i scenarzystów.

W pierwszym rzędzie produkowane są **filmy szkolne**, ujmowane w cykle, służące jako pomoc przy nauczaniu młodzieży w szkołach wszelkich typów. Drugą zasadniczą grupę stanowią cykle **filmów instruktażowych** wykonywanych pod kątem widzenia potrzeb gospodarki kraju. Trzecią grupę stanowią **filmy ogólno-kształcące**, których celem jest zobrazowanie wybranych zagadnień kulturalnych, politycznych, gospodarczych, społecznych itd.

Specjalną uwagę poświęcono ostatnio cyklom filmów oświatowych, przeznaczonym dla widza wiejskiego. Celem tych filmów jest krzewienie na wsi polskiej myśli postępu gospodarczego i społecznego.

P. P. „Film Polski" posiada obecnie 5 ośrodków produkcji filmów oświatowych: w Łodzi, Krakowie, Gliwicach, Gdańsku i Żyrardowie.

Co trzy dni atak!

Malaria szturmuje — Polska się broni

Tablica statystyczna, to jedyne, co pozostało po wojnie z bogatych archiwów Państw. Instytutu Higieny w dziale studiów nad malarią. Patrzymy na tablicę. Warszawa: największe nasilenie choroby po pierwszej wojnie światowej w 1921 — 22 r. wykazuje 232 przypadki, dziś — mimo zmniejszonej do połowy liczby mieszkańców — 1.879!

To już jest epidemia — trzeba z nią walczyć

— Ale jak? — zapytujemy dr. Mikołaja Janickiego, pracującego nad tym zagadnieniem od 10 lat. Dr. Janicki jest doradcą Min. Zdrowia i członkiem - korespondentem Światowej Organizacji Zdrowia w Genewie.

— Proszę pamiętać, podkreślam to z naciskiem, że żadnych szczepionek przeciwko malarii nie ma — mówi ekspert. Zwalczanie malarii idzie w dwu kierunkach: leczenia samej choroby i niszczenia jej nosiciela - komara widliszka. W Polsce mamy kilka ognisk malarii, że wymienię Warszawę, sławetne miasto Pacanów, wsie nad Pilicą, nad Sanem i miasto Wadowice. Chorzy leczeni są na koszt Państwa w Ośrodkach Zdrowia. Po wyleczeniu pozostają półtora roku pod obserwacją, zażywając środki zapobiegawcze. Ostatnio otrzymaliśmy z ONZ w Genewie 200.000 tabletek peludryny, najlepszego środka do zwalczania epidemii.

Znajomość z widliszkiem

U nas grasuje tylko jeden typ zaraza, tzw. trzeciaczka, bo atak gorączki powtarza się co trzecią dobę. Czasem trafia się malaria tropikalna, zawleczona przez powracających z obozu, lub marynarzy. Ale nie ma ona szans rozwoju w naszym klimacie.

— Sprawcą choroby jest ten oto niepozorny owad, widliszek. Od zwykłego komara różni się pozycją, w jakiej ciągnie krew z człowieka. W ciągu dnia nie kłuje, odkłada to do zmierzchu. Najchętniej rzuca się na śpiących. Kiedy siada na skórze człowieka (zwierząt nie tyka), zadziera do góry odwłok i tylne odnóża.

Wszczepia nie bakterię, lecz pierwotniaka, który pasożytuje na czerwonych ciałkach krwi człowieka. Choroba rozwija się przez 12—15 dni. Człowiek słabnie, mizernieje, gorączkuje...

Osobliwy rekord Warszawy

Warszawa, ściślej mówiąc Pelcowizna, gdzie malaria nie wygasa od 1941 r., stoi na pierwszym miejscu w liczbie zachorowań. Obok błotnistej Pelcowizny — Bródno, Słodowiec podmokła Sadyba na Czerniakowie, usiany glinankami Mokotów Dolny.

— Rozpoczynamy generalny atak w końcu kwietnia. Kolumny przeciwepidemiczne Min. Zdrowia od dwu dni fabrykują rozczyn do polewania wód stojących. Jest to mieszanka ropy naftowej z proszkiem DDT.

W akcji bierze udział młodzież: „Służba Polsce" daje nam 20 junaków do pomocy. Trzeba się śpieszyć, bo pierwsza generacja wylęgłych z larw widliszków ukazuje się w maju. Jesienią komary udają się na zimowe leże do obór, stajen, piwnic i wówczas spryskuje się ściany rozczynem lub zabija owady placką, jak to czynił Wojski z muchami.

Sanitariaty państwowe i miejskie zwróciły szczególną uwagę na wytępienie malarii w stolicy, otwierając przy Ośrodkach Zdrowia na przedmieściach 7 poradni przeciwmalarycznych. Stacje przeciwmalaryczne funkcjonują też w Gdańsku, Elblągu, Mrągowie, Nieporęcie i Markach pod Warszawą, oraz w Magnuszewie. (wr)

PRZEPIS na zupę piwną

1/4 lt. piwa zagotować pod przykryciem aby nie zwietrzało i zaprawić 0,5 lt. kwaśnej śmietany, którą rozbić z 2 łyżki mąki zagotować i wsypać cukru do smaku. Podawać z pokrajanym w kostkę białym serem (twarogiem).

Nowe wydawnictwa »Książki« i »Wiedzy«

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza" ukazały się następujące książki:

W. I. LENIN — Dwie taktyki socjaldemokracji. Str. 146.
DEKLARACJA IDEOWA P. Z. P. R. — Statut P. Z. P. R. Str. 77.
ROMAN ZAMBROWSKI — O statucie i zadaniach P. Z. P. R. Str. 95.
JAKUB BERMAN — Książka, która uczy walczyć i zwyciężać. Str. 63.
MAKSYM GORKIJ — 9 stycznia. Str 60.
ZYGMUNT OSKIERKO (Sławek)—Szkice i artykuły, str. 33, cena 100 zł.
MARIA OSOWSKA — Motywy postępowania. Str. 318.
EUGENIUSZ PIETROW — Wyspa Pokoju. Str. 126.
JÓZEF KOWALCZYK — Rok przełomu. Str. 51.
KONSTANTY PAUSTOWSKI — Dalekie lata. Str. 340.
L. E. VOYNICH — Jack Raymond. Str. 155.
LEONARD ŻYCKI — Testament czarnoksiężnika. Str. 150.
PAWEŁ HERTZ — Małe ody i treny. Str. 62.
WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK — Wiersze wybrane. Str. 295.
NATALIA GĄSIOROWSKA — Górnictwo i hutnictwo. Str. 151.
Adolf Rudnicki — Niekochana. Powieść, str. 140, cena 170 zł.

✤

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe":
TADEUSZ REK — Echa oświęcimskie. Str. 118.
ROMAN POPLEWSKI — Świat ssaków. Str. 311.

Wiosenne i letnie

modele sukien i kapeluszy

»Moda i Życie Praktyczne«

nr 11 K 1762-1

Z KRAJU

(obsługa własna)

GRUŹLICA U BYDŁA

W ŁODZI istnieje jedyne w Polsce towarzystwo leczenia gruźlicy u bydła rogatego. Działalność Towarzystwa obejmuje Łódź i jej najbliższe okolice. Ostatnio odbyło się zebranie członków, na którym m. in. omówiono sprawę rozszerzenia działalności towarzystwa oraz przeprowadzenia akcji szczepienia bydła.

SZWACZKA-MALARKA

ŁÓDŹ. Na wystawie prac plastyków - amatorów w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi zwracają uwagę prace Heleny Kamińskiej, szwaczki taśmowej w łódzkich zakładach przemysłu odzieżowego. Malarką-samoukiem jest młoda 20-letnia dziewczyna, która obok pracy zawodowej i kulturalno-oświatowej znajduje jeszcze czas na poświęcanie się sztuce. Nie tylko bowiem maluje ale ładnie gra na fortepianie.

KACZEK CORAZ WIĘCEJ

ŁÓDŹ. Hodowla kaczek w gminie Piątek doskonale się rozwija. Podczas, gdy przed rokiem na terenie gminy było 2326 kaczek, obecnie jest już 4.320, a więc prawie dwa razy więcej.

W okolicach Piątku jest dużo strumyków i stawów, kaczki czują się więc doskonale.

MŁODZIEŻ OPIEKUJE SIĘ WSIĄ

POZNAŃ. Uczniowie średniej szkoły zawodowej w Poznaniu zorganizowali brygadę rzemieślniczą. Młodzież pomoże chłopom w naprawie maszyn i narzędzi rolniczych. Brygada objęła opiekę nad wsią Dąbrowką.

Z brygadą wyjechał zespół kult.-oświatowy, który zorganizuje występy artystyczne i odczyty w świetlicy wiejskiej.

20.000 BUTELEK WINA PONAD PLAN

LEGNICA. Legnicka Wytwórnia Win zobowiązała się w kwietniu br. przefiltrować ponad plan 180.000 litrów i napełnić 20.000 butelek.

Wytwórnia Płynnego Owocu dokonała rozlewu płynu owocowego w 150 procentach, a musztardziarnia do 1 maja dostarczy 10.000 kg musztardy ponad plan.

Z SALI KONCERTOWEJ

II koncert Filharmonii Poznańskiej

J. Krenc — G. Bacewiczówna

II koncert orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Jana Krenca zawierał II symfonię Filipa Emanuela Bacha, III koncert skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny i IV symfonię Piotra Czajkowskiego.

Największe zainteresowanie wzbudziło pierwsze w Warszawie wykonanie koncertu Bacewiczówny. Jest to kompozycja oparta na klasycznym schemacie koncertu instrumentalnego, składająca się z 3 odrębnych części, korzystająca szeroko z ludowej melodyki góralskiej. Pod względem formy koncert odznacza się dużą jasnością, konsekwencją i logiką w budowie. Bacewiczówna doskonale zna i umie wyzyskać możliwości zarówno instrumentu solowego, jak i orkiestry, z której wydobywa ciekawe i nieoczekiwane zestawienia barw. W całości można dostrzec wpływy Szymanowskiego, zwłaszcza z ostatniego okresu jego twórczości. Pierwsza część koncertu jest jednak za krótka. Kompozytorka nie wyzyskała możliwości przeróbki tematycznej, nie rozwinęła w dostatecznym stopniu muzycznie swoich pomysłów twórczych.

Partia solowa koncertu stawia duże wymagania wykonawcy; Bacewiczówna wykonaniem swojego koncertu wykazała swój duży talent również jako skrzypaczka.

Dyrygent Jan Krenc prowadzi orkiestrę bardzo spokojnie i pewnie, jest opanowany w ruchach i świadomy swoich celów artystycznych i efektów, które chce i umie wydobywać.

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej jest zespołem młodym, który nie wyzbył się jeszcze wad właściwych wszystkim młodym zespołom. Brak tu jeszcze zupełnego wyrównania brzmienia, zwłaszcza w kwintecie smyczkowym i w grupie instrumentów drewnianych, szwankuje jeszcze miejscami jednoczesność brzmienia, brak lekkości i precyzji rytmicznej, które stanowią o doskonałości i „zgraniu" zespołu.

Z okazji występów gościnnych w Warszawie, narzuca się pytanie: jak wygląda w porównaniu z gośćmi orkiestra Filharmonii Stołecznej? Trzeba przyznać, że mimo lepszych warunków pracy zespołu poznańskiego orkiestra warszawska nie jest gorsza. Oba zespoły będą jeszcze musiały wiele włożyć pracy, by osiągnąć doskonałość.

Ciekawe, że oba zespoły lepiej sobie radzą ze skomplikowanymi kompozycjami nowoczesnymi, niż z „łatwą" muzyką klasyczną. Dowodzi to, że repertuar klasyczny, oparty na wartościach czysto muzycznych, daleki od poszukiwań kolorystycznych i finezji jest w wykonaniu zespołowym najtrudniejszy; powinien on być podstawą kształcenia każdego zespołu symfonicznego. (A.H.)

Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny

na gościnnych występach w Warszawie

»Wielkie Dni« (Stalingrad) — Mikołaja Wirty

Ogromne zainteresowanie, jakie wywołały gościnne występy **Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego, okazało** się w pełni uzasadnione.

Jako pierwszą ujrzeliśmy sztukę **Mikołaja Wirty — „Wielkie Dni"**. Zadanie, jakie sobie postawił autor, było niezwykle trudne: ująć w formę sceniczną epopeję Stalingradu! Nie tylko bohaterstwo żołnierzy i mieszkańców Stalingradu, lecz również genialną myśl i żelazną wolę, które kierowały tą rozstrzygającą o losach wojny i świata bitwą. I wszystkie najważniejsze fazy tej bitwy. I podstępną grę polityczną, którą już wtedy prowadził Churchill w łonie koalicji antyhitlerowskiej. I motywy, które powodowały odwlekanie „drugiego frontu", mimo najsolenniejszych przyrzeczeń i zobowiązań.

Rzecz jasna, że tematyka o takim zasięgu rozsadzała ramy tradycyjnego dramatu. Toteż sztuka Wirty jest śmiałym, szerokim freskiem historyczno-politycznym; wielkim reportażem dramatycznym, przemawiającym do widza językiem bezpośrednim, sugestywnych obrazów, które układają się w logiczną, zwartą całość. W całość, którą mobilizuje i porywa. Dobór wszakże poszczególnych fragmentów dokonany został nie tylko pod kątem czysto emocjonalnym, ani tym mniej — pod kątem wyłącznie efektów dramatycznych. Dobór został wykonany w taki sposób, aby najmniej nawet wykształcony widz wyniósł z teatru **PEŁNE zrozumienie ogromu zjawiska historycznego i moralnego, któremu na imię Stalingrad.**

Jedną z niezwykłości sztuki Wirty jest to, że ze sceny przemawiają, że na scenie **ŻYJĄ I DZIAŁAJĄ Stalin, Mołotow, marsz. Wasilewski** (ówczesny szef sztabu generalnego) marsz. Rokossowski (ówczesny dowódca Frontu Dońskiego), gen. Czujkow (ówczesny dowódca bohaterskiej 62-giej armii, która wytrzymała główny napór wroga) i inni wybitni uczestnicy bitwy stalingradzkiej. **Zwłaszcza uderza postać Stalina, znakomicie odtworzona przez artystę Swierdlina.**

Blask geniuszu i siły wewnętrznej; napięcie woli, wyczuwalne w każdym geście i akcencie; a przy tym całkowity brak pozy, głęboka ludzkość i prostota; dobroduszność i poczucie humoru — wszystko to świetnie zostało wydobyte zarówno przez autora, jak i aktora. Nie ma tu śladu napuszoności, czy posągowej monumentalności.

Jedną z najbardziej wzruszających scen jest rozmowa Stalina z jego starym przyjacielem, który go odwiedza w chwili, gdy ważą się losy Stalingradu. Stalin jest, jak zwykle, pogodny, pełen wiary w przyszłość. Ale w pewnym momencie, na jedno z zapytań przyjaciela, Stalin odpowiada krótko: „Słow niet, kak trudno... Ludi gibnut". („Niewymownie ciężko,.. Ludzie giną").

Nie najmniejszą zasługą „Wielkich Dni" jest ta właśnie umiejętność pokazania z bliska prawdziwej wielkości Stalina.

*

Doskonale napisana jest scena rozmowy między Stalinem i Mołotowem a Churchillem — scena oparta zresztą na źródłowych dokumentach.

Churchill „z żalem" podkreśla, że, niestety, utworzenie drugiego frontu — mimo poprzednich zobowiązań musi być odłożone. („Do roku 1943...". W rzeczywistości, jak wiemy, do r. 1944). Na razie Churchill częstuje „inwazją" w Afryce oraz zabezpieczeniem... Zagłębia Baku wojskami anglo-amerykańskimi. Poza tym jednak Churchill „wyraża podziw dla bohaterstwa" i Churchill gorąco „współczuje". Ba, Churchill „składa kondolencje" z powodu „nieuchronnego upadku Stalingradu". Bo gdzież jest siła, która by mogła ocalić Stalingrad?

I oto słyszymy spokojną i zdumiewającą odpowiedź: „Taka siła istnieje. Nazywa się — Związek Radziecki".

Po wyjściu Churchilla Mołotow rzuca dosadną uwagę: „I łżot, i połzajet, i biesitsia" („I łże, i pełza, i wścieka się").

Trudno też nie odczuć palącej aktualności słów, jakimi Stalin charakteryzuje (w jednej z następnych scen) politykę „sojuszników": „U nich wsiegda imiejetsia figowyj listok" („Oni zawsze mają w zapasie listek figowy").

W ogóle w „Wielkich Dniach" swoisty humor rosyjski — również słowny — zajmuje niepoślednie miejsce, udatnie rozluźniające dramatyczne napięcie.

*

Reżyser **Ochłopkow** pokazał nam widowisko nowego typu, którego odmienności domagał się zresztą sam charakter utworu. Obok znakomitego opanowania rzemiosła teatralnego, uderza świadome operowanie środkami pozateatralnymi: środkami ekspresji filmowej. I to w podwójnym znaczeniu tego słowa.

W dosłownym znaczeniu: Ochłopkow rozszerzając **zasięg sceny**, chwilami rzutuje autentyczne zdjęcia filmowe na 2 fragmentaryczne ekrany, wmontowane w dwie olbrzymie strzały. Strzały wskazują z początku posuwanie się wojsk hitlerowskich, a potem — zaciskającą się wokół armii Paulusa pętlę radziecką. Na tych dwóch fragmentarycznych ekranach kłębi się dym pożarów, przelatują i warczą samoloty, suną i chrzęszczą czołgi, przesuwają się zbliżone twarze płaczących kobiet — i nagle to, co się dzieje równocześnie na scenie, nabrzmiewa nieskończonym ogromem wydarzeń i cierpień; rozszerza się o skalę, niedostępną teatrowi. Nie nadużywając projekcji filmowej, Ochłopkow posługuje się nią, jak kompozytor niezbędnym kontrapunktem.

Ale środkami ekspresji filmowej reżyser posługuje się również w innym, pośrednim znaczeniu. Wyczuwa się to w kompozycji wielu scen; w wyodrębnianiu z półmroku ostrym snopem światła jednej tylko postaci lub grupy — podczas gdy reszta tonie w półmroku, w długotrwałości scen mimicznych. Typowo filmowym efektem jest również gra **rąk** Tani (lekarza wojskowego), wystających spośród kry. Wreszcie niektóre dekoracje — drgające falowaniem światła i wizyjną perspektywą — świadomie nawiązują do filmu.

Ale te środki ekspresji pozateatralnej znajdują zastosowanie tylko tam, gdzie o to prosi tekst. Wszędzie indziej, zarówno reżyser Ochłopkow, jak i dekorator **Williams**, przemawiają oszczędnym, surowym językiem teatru. Sceny na Kremlu; scena z Roosevelteem; rozmowa niemieckiego generała Paulusa z jego szefem sztabu — są tego najwymowniejszym dowodem.

Zespół Państwowego Moskiewskiego Teatru zaprezentował wysoki kunszt aktorski. Grę Swierdlina już omówiłem. Doskonałym, drobiazgowo wystudiowanym w ruchach i intonacjach, Mołotowem — był **M. Sztrauch. Lubimow** (marsz. Wasilewski), **Samojłow** (marsz. Rokossowski), **Chanow** (gen. Czujkow) i pozostali odtwórcy ról dowódców wojskowych — stworzyli postacie prawdziwe i zindywidualizowane.

Sylwetkę Roosevelta, szczerego zwolennika przyjaźni amerykańsko-radzieckiej — krótka scena o niezwykle aktualnych akcentach — trafnie narysował **Wieczesław**, mimo niedostatecznego podobieństwa fizycznego. Churchillem, zabawnie podchwyconym w ruchach i głosie, był **Aleksiejew.**

Nie sposób wymienić z listy licznych wykonawców wszystkich, którzy na to zasługują. Wspomnijmy przynajmniej **Tieriechinę**, świetną odtwórczynię niewielkiej roli łączniczki Leli, ukraińskiej dziewczyny, z rozrzewnieniem wspominającej na froncie piękno... kwiatów papierowych, które zdobiły stołówkę, gdzie pracowała przed wojną. I podkreślmy na zakończenie staranne zróżnicowanie postaci zwykłych żołnierzy i marynarzy.

Bolesław Wójcicki

W Hrubieszowskiem i Tomaszowskiem (3)

Armia traktorów rusza do ataku

(Od naszego specjalnego wysłannika)

ULWÓWEK, w kwietniu

W miarę, jak posuwamy się w głąb pow. hrubieszowskiego, coraz częściej wśród obszarów odłogów napotykamy nowopowstałe, dobrze rozwijające się sady i majątki państwowe. Uderza tu wszędzie ożywiony ruch budowlany. Nic dziwnego.

W roku bieżącym na budownictwo w majątkach państwowych przeznaczony miliard 800 milionów złotych kredytów, z tego 310 milionów wydzielono na zagospodarowanie przygranicznego pasa powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego.

Plan zabudowy tych zniszczonych powiatów rozłożony jest na 5 lat. Rok bieżący jest pierwszym rokiem realizacji planu. Tyle jeśli chodzi o zabudowę.

Natomiast akcja likwidacji odłogów zostanie przeprowadzona całkowicie w ciągu tego roku. Dla wykonania jej w szybkim tempie stworzono na terenie jednego z majątków bazę traktorową, która jest celem naszej podróży.

BAZA TRAKTORÓW

Miejscem koncentracji 250 traktorów, ściągniętych tu z całego województwa, (do czerwca znajdzie się tutaj ok. 500 traktorów) jest majątek państwowy Ulwówek, liczący przeszło 3500 ha. Majątek ten leży w bezpośrednim sąsiedztwie spalonego i zniszczonego częściowo osiedla—Starogród. Musiała to być kiedyś duża i zamożna wieś, posiadająca szereg murowanych budynków, z których wiele nadaje się doskonale do remontu. Zostaną one wykorzystane dla potrzeb bazy traktorowej.

Komplet zabudowań mieszkalnych i gospodarczych majątku stanowią nowowybudowane budynki. W jednopiętrowym murowanym domu, w trzech dużych izbach znalazło już pomieszczenie 120 traktorzystów. Wszyscy oni ukończyli niedawno kursy fachowe i zostali skoszarowani. Chłopcy ci z niecierpliwością oczekują na rozpoczęcie wiosennej orki — zdają sobie sprawę z doniosłości zadania, jakie przed nimi stanęło i obiecują osiągnąć wysoką wydajność pracy.

Na obszernym podwórzu w szeregach, jak żołnierze w wyrównanym ordynku, stoją traktory. Odbywa się tu jakby wielki apel przed generalną bitwą wydaną odłogom. Traktory stoją oddziałami: najwięcej jest polskich „Ursusów" — przybyły tutaj niedawno prosto z fabryki. Nieopodal ustawiła się grupa 15 sojuszniczych ATZ przybyłych z fabryk Związku Radzieckiego. Najokazalej jednak prezentuje się 20 ogromnych „Stalińców". Jest to jak by ciężka artyleria traktorów: poruszają się na gąsienicach, jak czołgi i dzięki temu, nawet po najcięższej, urodzajnej glebie lubelskiej będą ciągnąć bez trudu 5-skibowe pługi.

TOR OBIECUJE

Nie jest to jednakże cała „siła zbrojna" ataku na odłogi. Około 150 starszych traktorów przybywa partiami z warsztatów TOR-u, rozrzuconych na terenie całego województwa, a nawet z dość odległego ośrodka remontowego — w Radomiu. Jest to więc jakgdyby „pospolite ruszenie" starszych roczników. Ta „rezerwa" została ściągnięta z tych majątków państwowych, które w ub. roku zdołały już zlikwidować swoje odłogi i siłę mechaniczną zastąpiły wystarczającym w takim wypadku zaprzęgiem końskim.

TOR podkreśla liczne trudności techniczne i braki z którymi zmuszony jest walczyć przy remontach. Obiecuje jednakże, że wszystko zostanie na czas dokonane.

PROBLEM KOMUNIKACJI

W odległości zaledwie 1 km od administracji majątku i skoncentrowanych tam traktorów przechodzi linia kolejowa, wiodąca z Zamościa na Bełz, Sokal i Ulwówek. Niestety linia ta jest nieczynna od dłuższego czasu. Pociągi dochodzą tylko do Sokala, odległego od Ulwówka o 12 km. i połączonego bardzo złą, zniszczoną szosą. Powodem tego stanu rzeczy był zupełny brak ruchu pasażerskiego na tych wyludnionych terenach. Wiele się jednak zmieniło. Toteż należy mieć nadzieję, że PKP, uwzględniając potrzeby powstającej bazy traktorowej, uruchomi komunikację kolejową na tej linii przed rozpoczęciem tegorocznej orki.

Akcja ta wymagać będzie przecież zwiezienia do bazy ogromnej ilości traktorów, maszyn rolniczych, zboża siewnego, nawozów sztucznych, materiałów itp. Zużycie samych tylko materiałów pędnych w trakcie wiosennej orki oblicza się na ok. 200 wagonów.

WBREW TRUDNOŚCIOM

Następnym, nie mniej poważnym „punktem newralgicznym" akcji likwidacji odłogów jest sprawa zorganizowania w terenie odpowiedniej ilości stacji CPN (Centrala Produktów Naftowych). 250 traktorów pracujących na tym terenie będzie zużywało 25 do 30 ton paliwa dziennie. Potrzebne będą cysterny samochodowe.

Uwzględniając ten ważny problem, wojewódzki komitet PZPN w Lublinie uchwalił jeszcze w lutym br. stworzenie baz CPN w Bełzcu (pow. Tomaszów), Sokalu lub Krystonopolu oraz powiększenie istniejącej bazy w Hrubieszowie.

Traktorzyści, robotnicy rolni i ludzie, którzy organizują i prowadzą akcję likwidacji odłogów są doprawdy myśli i twierdzą, że plan zostanie w całości wykonany. Najżyzniejsze w Polsce lessowe gleby lubelskie już za rok zafalują urodzajnym plonem.

St. Mioduszewski

Centrala Rybna rywalizuje z Mięsną

Powstaje komitet współzawodnictwa

— Ja jestem rybakiem. Od nas tylko zależy, aby Centrala Rybna, przetwórnie i pakownia miały co robić — powiedział szyper przodującego kutra gdyńskiego, Jankowski, na ogólnopolskiej naradzie pracowników Centrali Rybnej, poświęconej znalezieniu dróg i sposobów do wykonania czynu 1-majowego.

Szyper zobowiązał się w imieniu załogi „wyciągnąć" 25% ponad przeciętną normę. Zapowiedź Jankowskiego podchwycił rybak Cydzik ze spółdzielni „Łosoś". Aby zapewnić wykonanie czynu 1-majowego rybacy tej spółdzielni zobowiązali się przekroczyć kwietniowy plan połowów o 25%, w stosunku do przeciętnych połowów marcowych.

Przetwórnia „Łosoś" już teraz, w ramach zobowiązań 1-majowych, przerabia od 50—60 ton ryb na dobę, podczas gdy poprzednio przerabiała tylko 30.

Zakłady rybne nr. 3 w Gdyni zobowiązały się również podnieść produkcję, wykonując w kwietniu o 3 tys. puszek ponad plan.

Dobry przykład rybaków i robotników podziałał także na aparat handlowy. Morski oddział C. R. zobowiązał się zakupić w kwietniu ponad plan i rozprowadzić na rynki krajowe 500.000 kg. ryb.

Oddział warszawski zobowiązał się dostarczyć mieszkańcom stolicy w tym miesiącu 193 ton ryb więcej niż projektowano początkowo.

Charakterystyczne jest zobowiązanie Wydz. Transportowego Oddziału morskiego C. R. Pracownicy tego Wydziału postanowili wyremontować do 1 maja 1 maszynę, wydobytą ze złomu. Delegat robotników powiedział:

— Poprzedni Zarząd Zakładów Rybnych zakwalifikował tę maszynę jako niezdatną do użytku. Polecono wyrzucić ją na złom. My ją oddamy — jak nową maszynę.

Oprócz zadeklarowanych oszczędności i projektów przekroczenia planu—pozytywnym wynikiem narady było **nawiązanie współzawodnictwa w wykonaniu planów gospodarczych między Centralą Rybną, a Centralą Mięsną.** Powstanie specjalny Komitet Współzawodnictwa, który opracuje normy punktowania i dokonywać będzie obliczeń.

Jack

Ubezpieczenia trzody chlewnej

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przystąpił do ubezpieczania trzody chlewnej, zakontraktowanej w ramach akcji „H". Rolnik, który ubezpieczył świnie, otrzymuje w wypadku straty skutkiem choroby lub wypadku, pełną równowartość padłej sztuki. W ten sposób ryzyko hodowli zmniejszono do minimum. Fakt ten wpłynie niewątpliwie na dalszą stabilizację produkcji zwierzęcej. (Ja)

Rady starej gospodyni

Dla każdego coś smacznego

Zosiu kochana — w okresie „wielkiego postu" pamiętaj o bezmięsnych obiadach. Przygotuj np. obiad rybny. Na pierwsze:

ROSÓŁ RYBNY Z ZIEMNIAKAMI: Pół kg. dorsza, leszcza, lub innej może być drobnej ryby gotujemy z włoszczyzną, cebulą i korzeniami, jak na rosół mięsny. Jarzyny jednakże wstawiamy wcześniej i gdy są prawie gotowe, wkładamy rybę naturalnie odpowiednio oczyszczoną, obraną, a jeśli mamy dorsza, to uprzednio wymoczonego przez godzinę w zakwaszonej octem wodzie. Ziemniaki, pokrajane w kostkę lub plaiki, gotujemy oddzielnie, w niedużej ilości rosołu rybnego, następnie miesza się je z resztą smaku i dodaje do zupy świeżej zielonej pietruszki lub koperku. Dla podniesienia smaku włożyć możemy łyżkę świeżego masła.

Na drugie:

BUDYŃ Z RYBY. Ugotowaną rybę, obieramy ze skóry i ości i przepuszczamy przez maszynkę. Dwie łyżki mąki zasmażamy na biało z łyżką tłuszczu (masła lub margaryny) rozprowadzamy szklanką mleka i zagotowujemy. Masa ta powinna być gęsta. Zmieszać ze zmieloną rybą, wbić dwa żółtka, dobrze utrzeć, posolić, popieprzyć do smaku, dodać koperku zielonego. Białka ubić na sztywną pianę, wymieszać z masą. Ugotować na parze w foremce budyniowej lub w rondelku z dobrze dopasowaną przykrywką. Foremkę uprzednio wysmarować masłem. Gotować 45 minut. Do budyniu podać czysty sos pomidorowy.

Na deser napijemy się herbaty z kruchymi ciasteczkami. „Ideał" kruchych ciasteczek to następująca proporcja: na 100 części mąki, 50% tłuszczu (świetne z margaryną), 25% cukru, najlepiej pudru, proszek cukru waniliowego. Piec w ciepłym piecu na złoty kolor.

Twoja ciotka.

NOTATNIK ŁÓDZKI

OFENSYWA KULINARNA I PRAWDOMÓWNA OLIWA

(Korespondencja własna)

„Pokoik taki mały, dwa kroki wzdłuż i wszerz..." W piosence brzmi to nawet dość idyllicznie, ale że inaczej bywa w piosenkach, a inaczej w życiu — bardzo cierpiała Helena Rybakowa, nie mogąc pomieścić się wraz ze swą rodziną w maciupeńkiej i w dodatku wilgotnej klitce.

Dzisiaj czołowa przodownica pracy z dumą pokazuje swe nowe, ładne mieszkanie z gazem, elektrycznością i łazienką, które jej przed kilku dniami ofiarował Zarząd Miejski w jednym ze swych nowowybudowanych bloków na Bałutach. Poza Rybakową nowocześnie urządzone lokale otrzymały jeszcze cztery łódzkie przodownice pracy: Irena Drzewiecka, Helena Płachta, Józefa Ulkowska i Stanisława Michalakowa.

Ale nie tylko do nich uśmiechnęło się szczęście. 18 najbardziej zasłużonych pocztowców łódzkich przesiedlono z ponurych suteren i poddaszy do wspaniałych domów na Stokach, które dyrekcja poczty łódzkiej odbudowała własnym kosztem.

Łódź nie zapomina o swych przodownikach pracy. Dając im piękne mieszkania wyraża swą wdzięczność i uznanie ludziom, którzy dla dobra ogólnej sprawy nie szczędzili i nie szczędzą wysiłków, aby przyśpieszyć nasz marsz do dobrobytu!

LEPIEJ UBIERAĆ, NIŻ KARMIĆ

Łodzianie jedzą jak ptaszki — do syta. Kiedy zaś nadchodzą święta apetyt ich wzrasta do niebywałych rozmiarów.

I tym razem Łódź przygotowuje się do wielkiej „ofensywy kulinarnej". Mimo iż od świąt Wielkiejnocy dzieli nas jeszcze cały tydzień — w sklepach rozpoczął się niebywały ruch. Szczególnym powodzeniem cieszą się szynki, ryby, mąka i wina. Ale nie ma się o co martwić: apetyt łodzian zostanie w pełni zaspokojony. Postarały się o to Państwowa Centrala Handlowa i Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Towaru przygotowano dość. Tylko brać i wybrać.

Normalnie Łódź zjada około 300 ton mięsa tygodniowo. W ostatniej „trzydniówce" wykupiono 580 ton, a więc dwa razy więcej. W chłodniach przygotowano żelazne rezerwy w postaci 35 ton gęsi, indyków, kaczek i kur. Wątpliwe jednak, czy coś z tego zostanie. Bo z łodzianami to jest tak: lepiej ich przyodziać, niż nakarmić. Zawsze wypadnie to taniej.

LEKKA OLIWA — CIĘŻKIE PRZESTĘPSTWO

Z dawnych, dziecięcych lat zostało mi w pamięci takie oto powiedzenie: „Oliwa choć nie żywa, ale zawsze sprawiedliwa" Miało to oznaczać, że oliwa jako lżejsza od wody zawsze wypłynie na wierzch, tak samo jak prawda.

Tak też było z oliwą, którą systematycznie kradli z Centrali Przemysłu Naftowego w Łodzi p.p. starszy referent Tarczyński, kierowniczka składu Witczakowa i jej pomocnik Skarbek. Ostatni okazał się prawdziwym „skarbkiem". Kradł ile się tylko dało, zasilając wydatnie kieszenie swych wspólników.

Odbiorcą kradzionej oliwy był właściciel składu farb niejaki Łapiński, który również zbogacił się na tym procederze. Ciężar gatunkowy oliwy jest mały, za to przestępstwa — duży. Toteż dobraną czwórkę skierowano do obozu pracy na okres 2 lat. A oliwa nadal pływa po wierzchu.

BOCIANIE GNIAZDA

Łódź postanowiła usprawnić ruch uliczny. W związku z tym zdecydowano wprowadzić na skrzyżowaniach ulicy Piotrkowskiej sygnalizację świetlną, podobnie jak w innych większych miastach Europy. Kiedy jednak przystąpiono do pomiarów okazało się, że... nie ma gdzie zainstalować wieżyczek obserwacyjnych dla milicjantów! Chodniki Piotrkowskiej są bowiem tak wąskie, że wieżyczki zatarasowałyby zupełnie przejście.

Wobec tego zapadła decyzja, aby zawiesić je na ścianach domów Pierwsze takie „bocianie gniazdo" ulokowane będzie przy rogu ul. Andrzeja, drugie przy ul. Narutowicza. Odpowiednie urządzenia już zamówiono.

WARSZAWA POZAZDROŚCI

W południowo-zachodniej części miasta, tuż za parkiem Poniatowskiego, projektowana jest budowa potężnej centrali cieplno-elektrycznej, mającej ogrzewać i oświetlać wszystkie fabryki łódzkie, szpitale, a także mieszkania prywatne.

Będzie to normalna, wielka elektrownia, tylko, że tzw. para odlotowa po wytworzeniu w turbinach energii elektrycznej popłynie rurami przez miasto, aby dać ludziom błogosławione ciepło.

Oszczędność na paliwie będzie olbrzymia. Zupełnie zrozumiałe, że lepiej opłaci się spalać węgiel w kilku wielkich piecach, niż w małych pojedyńczych kotłach i piecach domowych.

Jak dotąd ciepłowni takiej nie posiada żadne miasto w Polsce. Łódź będzie więc pierwsza. Chyba że Warszawa pozazdrości nam laurów i jeszcze wcześniej zdobędzie się na takie urządzenie. Znając jednak dobre serca warszawiaków możemy być pewni, że przeciągniętoby wówczas rury ze stolicy do Łodzi i dobroczynna para popłynęłaby prosto do naszego miasta bez przesiadki w Koluskach!

Adam Ochocki

Nasza ankieta

PAŃSTWO I KOŚCIÓŁ

Drukujemy dziś następną odpowiedź na 4 pytania naszej ankiety.

1. **Czy w Polsce ludzie wierzący napotykają na jakiekolwiek przeszkody w wykonywaniu praktyk religijnych?**
2. **Czy słuszne jest, że Państwo traktuje duchownych, którzy wykroczyli przeciwko prawu narówni z innymi obywatelami?**
3. **Czy ostatnie oświadczenie Rządu o stosunku Państwa do Kościoła stanowi słuszną i wystarczającą podstawę do unormowania wzajemnych stosunków?**
4. **Jakie kroki winny być podjęte przez władze Kościoła, aby oświadczenie Rządu przyniosło zamierzony skutek?**

Nie czytałem odpowiedzi

1 W Polsce nikt nie jest ograniczony w wykonywaniu praktyk religijnych. Mam żonę religijną, która nie zaniedbuje żadnej okazji, aby stało się zadość jej uczuciom, jakie żywi dla wiary i Jej celowości, alfą i omegą są dla niej wypowiedzi księży, których słucha regularnie co niedzielę i święta z ambon. Nigdy mi się nie skarżyła (choć jestem niewierzący), że miała albo ma jakieś trudności z powodu swoich przekonań.

2 Nie mógłbym się pogodzić z takim stanem rzeczy, gdyby Państwo pod względem wymiaru sprawiedliwości postanowiło podzielić obywateli na 2 klasy, to znaczy aby suknia duchownego czy mundur generała miały bronić przed wymiarem kary za popełnione przestępstwa lub nadużycia.

3 Ludzie wierzący są najwięcej zainteresowani, aby stosunki między Państwem a Kościołem ułożyły się jak najpomyślniej. Niestety, Rząd, jak to czytałem wiele razy, oświadczył gotowość podjęcia rozmów, inicjatywa wyszła od władz państwowych, ale odpowiedzi nie czytałem od władz kościelnych. Ostatnie oświadczenie Rządu w tej sprawie uważam za wystarczające.

4 Całkowite porozumienie z władzami państwowymi, które niczym nie ograniczyły prawa wykonywania praktyk, nie ograniczyły działalności różnych organizacji religijnych, pomagają przy odbudowie świątyń itp. Są to poważne podstawy do porozumienia, jeśli chodzi o władze państwowe. Jeśli chodzi o władze kościelne, to należy przyjąć za podstawę oświadczenie, że Kościół i Jego władze ograniczą się do wykonywania obowiązków nałożonych na władze kościelne i duchowieństwo, nie mieszając się do spraw państwowych, inaczej mówiąc do polityki, która nic absolutnie nie ma wspólnego z religią. Władze kościelne powinny się odżegnać od wichrzycieli ładu i spokoju, opowiedzieć się wyraźnie, po czyjej stronie staje duchowieństwo, czy po stronie szerokich mas, wierzących w miłość bliźniego, czy po stronie tych, dla których Dziesięcioro Przykazań to jeszcze jedna okazja do łatwych zniszczeń, wojen, pożóg, morderstw. A to nie są zasady Chrystusowe, na których oparty jest Kościół.

Genzyg
(nazwisko i adres znane redakcji)

Nowy magazyn

w Szczecinie

W Szczecinie na terenie Portu Rzecznego buduje się wielki magazyn. Służyć on będzie do przechowywania artykułów farmaceutycznych i wyposażeń szpitalnych. Magazyn posiadać będzie nowocześnie urządzony tunel z rampą do przeładunku. Wagony z towarami wjeżdżać będą specjalną bocznicą kolejową do tunelu i tam przy rampie artykuły zostaną wyładowane bez obawy, że zostaną narażone na działanie wpływów atmosferycznych.

Towar będzie przewożony dwoma windami do magazynów, znajdujących się w czterech kondygnacjach gmachu. Ogólna kubatura budowli wyniesie 12 500 m kw. Zajmą one teren 4.132 m kw. Zakończenie budowy magazynu przewiduje się na dzień 15 lipca br.

Do wybudowanego magazynu sprowadzi się drogą wodną cenne wyposażenia szpitalne, otrzymane z zagranicy, a które do tej pory przechowywane są w chłodni szczecińskiej.

WIĘKSZE WYGRANE 55 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 37697 w Bydgoszczy, 40406 w Starachowicach, 75151 w Łodzi.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 75737 w Gliwicach.

Wygrane po 100 000 zł padły na Nr Nr 19071 21907 35053 38167 49317 59282 63932 65108 66968 73189 90899.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 2623 8432 22557 22886 24359 39971 42038 42655 52919 86707 94815.

Wygrane po 16 000 zł padły na Nr Nr 3890 4785 5836 6621 8610 9766 10668 12027 21984 23155 25432 26582 28328 33474 35867 36093 36718 40724 42282 44112 45313 51272 55994 57773 58103 67093 71634 76561 76750 78220 81883 82783 87926 89499 93347 94911.

KRONIKA SĄDOWA

Złodzieje z tradycjami

Milicja Obywatelska zlikwidowała groźną szajkę złodziejską, która grasowała jeszcze przed 1939 r. Aresztowano organizatora bandy, 6-krotnie karanego Henryka Janickiego, 3-krotnie karanego Jana Małysiaka, pseudonim „Ciapeluch" i Marię Janicką, żonę herszta bandy.

Janicka w toku śledztwa zeznała, że mąż jej, szewc z zawodu, zorganizował kilkunastoosobową szajkę złodziejską, do której należeli „asy" kunsztu złodziejskiego, jak „Bigos", „Fasolka", „Lolo", „Raszpla", „Tadek Cham", z których kilku obecnie nie żyje.

Prokuratura sporządziła akt oskarżenia przeciwko notorycznym złodziejom i przekazała akty do Sądu.

Kosztowna pożyczka

Dzieje pewnej wysoko procentowej pożyczki rozpatrywał Sąd Okręgowy w Warszawie.

Stanisław Adamczyk, rzeźnik, pożyczył od Ireneusza Szyka 100 tys. zł., potrzebne na wykupienie koncesji. Szyk udzielił pożyczki, z miejsca jednak potrącił procent w sumie 15 tys. zł. W następnym miesiącu Szyk zniżył swe żądania do 10 proc. Sąd skazał Szyka na 30 tys. zł. grzywny, z zamianą na 4 miesiące więzienia.

Półtora roku za 3 krzyżyki

Józef Szydłowski, urzędnik Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, przy sporządzaniu listy płacy dla robotników, zatrudnionych przy budowie domu na ul. Górczewskiej w Warszawie, wpisał 3 „martwe dusze", za które pobrał 13.300 zł. i podpisał się za nie krzyżykami. Szydłowski posiedzi 1 rok i 6 miesięcy w więzieniu.

Obrzydliwy synalek

19-letni Zbigniew Młynarczyk zajął ławę oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Warszawie za systematyczne bicie starego ojca. Po jednej z awantur rodzinnych, ojca musiano przewieźć do szpitala ze złamanymi żebrami.

Na rozprawie obiecujący synalek tłumaczył się, że trzymał stronę matki, gdyż ojciec rzekomo upijał się. Świadkowie jednak wyjaśnili, że Józef Młynarczyk był człowiekiem spokojnym i statecznym. Ojciec — powołany jako świadek — ze łzami w oczach wyjaśnił Sądowi, że wskutek złego stanu zdrowia nie pracuje, za co jest szykanowany przez rodzinę.

PRALNIA CEROWNIA ŁOPUSKIEGO zawsze na poziomie Warszawa, Hoża 41

Przybywa wycieczka Polaków z Ameryki

W bieżącym miesięcu przybędzie na m/s Batory wielka wycieczka naszych rodaków z Ameryki.

Uczestnicy wycieczki, organizowanej przez P.B.P. „Orbis", po odwiedzeniu swoich rodzin, udadzą się w dwutygodniową podróż po Polsce, podczas której zwiedzą ośrodki historyczne, kulturalne i przemysłowe naszego kraju.

Program pobytu wycieczki przygotowuje komitet przyjęcia, do którego weszli przedstawiciele KCZZ, RTPD, Związku Samopomocy Chłopskiej, Zw. Nauczycielstwa Polskiego oraz PBP „Orbis".

WYSTAWY STOŁECZNE

Pośmiertna wystawa Kowarskiego

w Muzeum Narodowym

— Kowarski, jak nikt inny z żyjących artystów, zrozumiał istotę naszych czasów i przemian społecznych, jakich jesteśmy współtwórcami — powiedział min. Kultury i Sztuki St. Dybowski, otwierając pośmiertną wystawę w Muzeum Narodowym niedawno zmarłego malarza i rzeźbiarza, Felicjana Szczęsnego Kowarskiego.

Gorliwość, z jaką Akademia Sztuk Pięknych, działając pod protektoratem prezesa Rady Ministrów, Cyrankiewicza, zorganizowała wystawę, jest miarą wielkiej wartości dzieł zgasłego artysty.

I znowy przytoczmy słowa mówcy. *„Kowarski wybrał drogę do życia, drogę do ludu... Pragnął całe swe doświadczenie, wszystkie formalne osiągnięcia, zdobyte pracą całego życia, oddać w swych dziełach najszerszym warstwom naszego narodu. Dorobek jego pracy pozostanie wśród nas na zawsze, jest to trwały dorobek kultury polskiej".*

*

W okresie, gdy przed plastyką polską stają nowe ogromne zadania związane z upowszechnieniem kultury i rozwojem twórczości artystycznej, Akademia Sztuk Pięknych traci z grona swych profesorów jednego z najznakomitszych znawców malarstwa monumentalnego — tego, który w pierwszym rzędzie powołany był do wychowywania kadr artystów, godnych sprostać nowym obowiązkom.

Kowarski wielostronnością uzdolnień i zainteresowań przypomina mistrzów Odrodzenia. Jest malarzem stalugowym, pasjonuje go malarstwo ścienne i mozaika, rzeźbi w kamieniu i drzewie, tworzy ciekawe założenia architektoniczne. Po ostatniej wojnie jest pionierem nowej tematyki i nowego stosunku do odbiorcy sztuki.

*

Prof. Kowarski urodził się w 1890 r. w Starosielcach woj. białostockiego. Wraz z ojcem, kolejarzem, często zmienia miejsca pobytu, wędruje po miasteczkach Białorusi, Ukrainy. Step, zgiełkliwe, pełne kontrastów życie portu w Odesie, ekscytują wyobraźnię dziecka. Bardzo wcześnie zaczyna rysować i malować, a rodzice, choć niezamożni, wytężają wszystkie siły by dziecko kształcić.

W r. 1921 Kowarski osiada na stałe w Krakowie, gdzie w dwa lata później obejmuje profesurę w Akademii Sztuk Pięknych. Od tej chwili nie tylko tworzy w swej własnej pracowni, lecz rozwija szeroką działalność dydaktyczną, dając przykład głębokiego, sumiennego stosunku do sztuki.

PLAFONY NA WAWELU

W okresie „krakowskim" tworzy malowidła plafonowe w sali „Pod ptakami" na Wawelu, portret zbiorowy, przedstawiający artystę w otoczeniu uczniów, „Ostatnią Wieczerzę" dla klasztoru na Jasnej Górze wreszcie pejzaże, typowe dla późniejszego dramatyczno-monumentalnego stylu.

W r. 1929 Kowarski przenosi się do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, dokąd za mistrzem ciągnie liczne grono jego krakowskich uczniów. Kilkakrotne wyjazdy zagraniczne pogłębiają jego wiedzę i świadomość artystyczną. Z większych prac należy wspomnieć o plafonach Min. Spraw Zagranicznych, dalsze malowidła ścienne na Wawelu, wielkie mozaiki dworca Głównego w Warszawie, projekty polichromii wielu kościołów, wreszcie duże prace dla wystaw międzynarodowych w Paryżu i w Nowym Jorku.

Podczas okupacji artysta osiada w Skierniewicach, gdzie pełen wiary w przyszłość pracuje nad projektami urbanistycznymi, rzeźbi, prowadzi tajne nauczanie. Śmierć zabiera profesora w czasie budowy nowej placówki Akademii warszawskiej — pracowni mozaiki monumentalnej, którą miał prowadzić.

U schyłku życia Kowarski realizuje koncepcję trzech wielkich cyklów. Pierwszy, to cykl o życiu człowieka, z którego wyszły obrazy: „Elektra" „Efeb", „Grajek", „Kobieta z kulą". Kompozycje te, jakby zastygłe w greckim świecie form, są protestem przeciwko cynizmowi wojny. Drugi cykl miał opiewać tragedię getta. Pozostały zeń tylko szkice. Wreszcie trzeci, to bohaterowie polskiej demokracji, cykl zrealizowany częściowo w obrazie „Proletariatczycy". (wr)

Konkurs S. A. R. P. Nr 184

NA PROJEKT POMNIKA BRATERSTWA POLSKO-RADZIECKIEGO W GDYNI

Odpowiedzi na pytania

1) Pomnik ma być wyrazem idei Braterstwa Polsko-Radzieckiego.
2) Dotrzymanie warunków Rozdz. III. poz. 8 lit. e, nie jest konieczne i ewentualnie może być wykonane w całości lub częściowo.
3) Gabaryt budynków przylegających do Skweru Kościuszki, podany jest dla orientacji.

Warunki konkursu nie narzucają przez to wysokości pomnika.

K 1839-1

SEKRETARZ KONKURSU
(Inż. S. Listowski)

3038 izb mieszkalnych

odda w tym roku WSM

Program inwestycyjny Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na rok 1949 przewiduje oddanie do użytku 954 lokali o 2.308 izbach w budynkach rozpoczętych w roku ubiegłym, 198 lokali o 411 izbach w budynkach rozpoczynanych oraz 136 lokali o 319 izbach budowanych jeszcze z planu 1948 roku (w terminie ulgowym). Łącznie w roku bieżącym oddanych będzie 1.288 nowych mieszkań o 3038 izbach, nie licząc 354 mieszkań o 679 izbach, które będą na koniec roku doprowadzone do stanu surowego.

50 kierowców w drodze do pożaru

Samochód Straży walczy z przeszkodami

Jak dalece warszawscy kierowcy lekceważą sygnały jadącej do pożaru Straży Ogniowej, wykazała przeprowadzona przedwczoraj lotna inspekcja, w której wzięli udział przedstawiciele Straży Ogniowej, Wydziału Komunikacyjnego i Kompanii Ruchu M.O. W wyniku tej inspekcji spisano protokóły, aby ukarać ok. 40 kierowców, a 10 szoferom zatrzymano „prawo jazdy".

Na sygnał wozów Straży Ogniowej, wszystkie pojazdy powinny ustąpić z drogi, by straż mogła jak najszybciej dojechać do miejsca pożaru. Jadąc na wozie inspekcyjnym Straży, widzieliśmy, jak kierowcy przestrzegają, a częściej nie przestrzegają, tego przepisu ruchu.

Już w kilkanaście sekund po opuszczeniu przez wóz strażacki remizy przy ul. Polnej, omal nie doszło do katastrofy. Jadący ul. Polną od strony Placu przy Politechnice, Chausson MZK nie zwolnił przed wozem strażackim. Samochód Straży znalazł się między Chaussonem, a stojącym przy chodniku wozem konnym. Aby nie zderzyć się z Chaussonem, samochód strażacki skręcił w stronę wozu, zaczepiając go nieco błotnikiem.

MZK — DWÓJA

Autobusy MZK w ogóle zachowują się b. niesfornie w stosunku do wozów Straży. Gdy inspekcyjny samochód Straży przejeżdżał przez Nową Marszałkowską, 2 razy zagradzały mu drogę autobusy linii „113". Podobnie zachowywał się na wiadukcie Poniatowskiego Chausson linii „101".

Tramwaje idą w ślady autobusów. Na ul. Marszałkowskiej, od Al. Jerozolimskiej do ul. Wspólnej wóz Straży posuwał się w żółwim tempie, ponieważ tramwaj „16" z jednej strony, a stojące przy chodniku samochody — z drugiej strony, tarasowały drogę. Gdyby „16", słysząc przeraźliwe sygnały samochodu Straży, stanęła, wóz strażacki mógłby ją ominąć.

Pierwszym samochodem, który zachowywał się na ul. Marszałkowskiej tak nieprzepisowo, że przedstawiciele Wydziału Ruchu zatrzymali kierowcy „prawo jazdy", był wóz PKS nr T-77788. Oprócz tego samochodu jeszcze kilka wozów PKS zostało zapisanych do ukarania. Również samochody państwowych przedsiębiorstw budowlanych mają sporo grzechów na sumieniu. Kierowca wozu A-79082 na Pl. Zbawiciela również niewiele robił sobie z syreny strażackiej.

WYŚCIGI NA JEZDNI

Niektórzy szoferzy, słysząc sygnał wozu strażackiego, naciskają „na gaz" i chcą uciec przed samochodem Straży. Wygląda to na wyścigi po mieście i to wyścigi niezbyt bezpieczne. Wóz A-76516 mknął tuż przed samochodem Straży przez całą Nową Marszałkowską i dał się wyprzedzić dopiero na wiadukcie Żoliborskim.

Taksówki zachowują się stosunkowo dobrze, ale i wśród nich nie brak niesfornych. Oto numery kilku z tych ostatnich: 32, 381, 359. Przechodnie zachowują się ostrożnie, słysząc odgłos syreny strażackiej. Na nich więc uskarżać się nie można. Z jednym wyjątkiem — na ul. Ząbkowskiej każdy przechodzi przez jezdnię gdzie i jak chce.

Milicjanci, regulujący ruch, stoją na wysokości zadania. Nawet przez takie punkty, jak skrzyżowanie Al. Jerozolimskich z Nowym Światem i Rondo Waszyngtona samochód strażacki przejechał bez trudu dzięki temu, że milicjanci otworzyli mu drogę.

Nie zmienia to jednak faktu, że **ogólne wyniki inspekcji są niezadowalające. Ok. 50 proc. kierowców nie zważa na sygnały Straży. Niektórzy z nich zostaną ukarani. Ale nie o kary chodzi, lecz o zrozumienie ze strony szoferów, że to ich kolega-kierowca jedzie na strażackim wozie do pożaru, że trzeba mu ustąpić z drogi, bo od szybkości akcji ratunkowej zależy jej pomyślny wynik.** Przykładem niech będą tacy kierowcy, jak kierowcy wozu nr A-75560, czy A-85800, którzy na sygnał Straży skręcili na prawo i zahamowali wóz. (e)

Wydziały administracyjne

też mogą współzawodniczyć

Na przykładzie śródmiejskiego Urzędu Stanu Cywilnego okazuje się, że współzawodnictwo pracy można wprowadzić nie tylko w fabrykach czy przedsiębiorstwach, lecz również i w wydziałach administracyjnych gdzie jest wiele pracy mechanicznej. Taką mechaniczną pracą w Urzędzie St. Cywilnego jest wypisywanie aktów małżeństwa, urodzenia, czy zgonu.

Za przekroczenie normy pracownicy otrzymują odpowiednie ilości punktów dodatnich. Oprócz tego wprowadzono także punkty karne, np. za spóźnienie, nieusprawiedliwioną nieobecność, zniszczenie aktu itp. odejmując je od ilości punktów dodatnich.

Efektem zainicjowanego współzawodnictwa było, oprócz załatwiania bieżących, również i uporządkowanie spraw zaległych.

Obecnie w związku z systemem oszczędniowym zrewidowano dawne normy współzawodnictwa, zwiększając punktację karną za zniszczenie blankietu aktu, spóźnienie itp.

Akcja współzawodnictwa pracy z systemem „O" przyniosła duże efekty finansowe: w ciągu 4 miesięcy śródmiejski Urząd St. Cywilnego zdołał bowiem zaoszczędzić ponad 500 tysięcy złotych.

Jednocześnie też pracownicy tego urzędu rozwiali legendę o rzekomej niemożności wprowadzenia współzawodnictwa pracy w wydziałach administracyjnych.

Niezależnie od współzawodnictwa i systemu oszczędnościowego każdy z pracowników USC Warszawa Śródmieście postanowił w ciągu bież. miesiąca poświęcić bezinteresownie 5 godzin pracy dla doprowadzenia do porządku archiwum akt zbiorowych, które są podstawą do sporządzania akt stanu cywilnego. Będzie to czyn 1-majowy pracowników urzędu śródmiejskiego. (k)

Ryż, wino i wanilia

dla WSS

W najbliższym czasie spodziewane jest nadejście świeżego transportu 60 ton ryżu bułgarskiego. Cena ryżu będzie się kształtować w detalu ok. 500 zł za kilo. Sprzedawany obecnie w sklepach WSS ryż po cenie 1185 zł za kilogram — pochodzi z tzw. „skupu marynarskiego". WSS spodziewa się również w najbliższym czasie transportu 250 tysięcy butelek wina francuskiego oraz 3 ton wanilii z Marsylii. (i)

Bliźniak BGK

przy rogu Brackiej

Przy skrzyżowaniu al. Jerozolimskich z Bracką będzie wzniesiony dla Centralnego Zarządu Energetyki budynek biurowy. Budynek ten, przy którym prace rozpoczną się w najbliższym czasie, przypominać będzie swym wyglądem gmach BGK, stojący przy skrzyżowaniu al. Jerozolimskich z N. Światem i będzie stanowił jakby przedłużenie tamtego. Koszt robót wyniesie ok. 700 milionów złotych.

86 przyrządów przeegzaminuje

most średnicowy

We wtorek dn. 12 bm., rozpoczną się próby mostu linii średnicowej w Warszawie. Łącznie będą przeprowadzone trzy próby, zanim most będzie oddany do użytku.

W pierwszej kolejności odbędzie się próba statyczna mostu. Na most wjadą dwa parowozy z kilkunastu wagonami. Ugięcie konstrukcji mostu pod ciężarem będzie mierzyło 86 przyrządów — niwelatorów, fleksometrów, czujników itp.

Następna próba będzie powtórzeniem pierwszej z tą różnicą, że pociąg wyjedzie na drugi tor na moście.

Ostatnią z kolei będzie próba dynamiczna, która ustali ugięcie się konstrukcji pod szybko przejeżdżającym pociągiem.

Po 20 kwietnia przez most będą już przejeżdżały pociągi, wywożące ziemię z wykopów pod Dworzec Centralny na praski odcinek linii średnicowej. (e)

Osiedla WSM-u

otrzymują wodę

Powstające na Mokotowie i Kole bloki mieszkalne Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zostają zaopatrzone w sieć wodociągowo-kanalizacyjną. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji buduje tę sieć na ulicy Szustra i Zawiszy.

Łączny koszt tych prac wyniesie — 23.500.000 zł. Część robót będzie wykonana jeszcze w bieżącym miesiącu.

Dobry, oddany, mądry przyjaciel
TO „BIBLIOTEKA W PRENUMERACIE"

Przez sport do zdrowia

SPORT * SPORT * SPORT

Gwardia (Kielce) nie może być ostatnia!

Piłkarze drugoligowej Gwardii (Kielce) spotkają się w dniu dzisiejszym, 10 bm. w meczu mistrzowskim z Górnikiem z Radlina. Zespół śląski należy do niewątpliwie groźnych zespołów, to też walka zapowiada się niezwykle interesująco. W razie zwycięstwa drużyna kielecka ma szanse „skoczyć" na 9-te miejsce w tabeli. W razie przegranej kielczanie „utrwalą" się zdecydowanie na ostatnim miejscu.

Początek zawodów o godz. 16-ej na boisku Ośrodka WF. Sędziuje ob. Bogdanowicz z Krakowa.

11 okręgów ZTS

grało w Radomiu

Na mistrzostwach Polski tenisa stołowego, które odbyły się ostatnio w Radomiu grało 11 okręgów Związku Tenisa Stołowego z całej Polski: okręg warszawski, lubelski, śląsko-dąbrowski, dolnośląski, radomski, łódzki, szczeciński, krakowski, częstochowski, pomorski i poznański. Ogółem udział brało 45 zawodników.

Częstochowski ośrodek AZS

otrzyma poważne subwencje

W odbytym w Warszawie zjeździe konstytucyjnym Akademickiego Zrzeszenia Sportowego wzięli udział z Częstochowy ob. ob. Hrehorów, Sienek i Marciniak. Dzięki staraniom tych osób wspomniany zjazd postanowił przyjść z wydatną pomocą tutejszemu ośrodkowi AZS, a to zarówno w kierunku uzyskania odpowiednich terenów sportowych jak też i przeprowadzenia na tych ostatnich niezbędnych inwestycyj.

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Centrala Odpadków w Lublinie

winna się tym zainteresować

Przy szosie warszawskiej, niedaleko koszar, stoją w polu dwa zdewastowane samochody osobowe. Stan ich jest tak dalece opłakany, że prawdopodobnie nawet po najbardziej gruntownym remoncie nie będą się nadawały do normalnego użytku. Brak jest kół, drzwiczek, motorów i tp. Tym niemniej żelastwo oraz niektóre części nie „wyszabrowane" jeszcze, jak np. kierownice, można by odpowiednio zużyć.

Dziwi mnie, iż dotychczas nikt nie zainteresował się sprawą zdewastowanych samochodów. Szczególnie teraz, kiedy w całym kraju akcja oszczędnościowa przybiera z każdym dniem na sile, jest najwyższy czas, aby samochody znalazły się w Centrali Odpadków.

J. S.

*

Oszczędności nie należy realizować tylko na odcinku produkcyjnym lecz stale i planowo trzeba również zwalczać wszelkie przejawy marnotrawstwa i dewastacji. Transport zniszczonych wozów do Centrali Odpadków z punktu widzenia gospodarczego opłaciłby się i dlatego mamy nadzieję, że właściwe czynniki zajmą się tą sprawą. — (Red.)

1:0 na niekorzyść »Radomiaka«

Młodzież szkolna i studenci, którzy korzystają obecnie z ferii świątecznych chętnie chodzą na mecze piłkarskie. Tymczasem w ostatnią niedzielę, jeszcze przed rozpoczęciem meczu „Radomiak" — „Pomorzanin" zabrakło w kasie biletów uczniowskich.

W związku z tym faktem otrzymaliśmy list od jednego z naszych Czytelników, który m. in. pisze:

„Sądzę, że bilety zniżkowe były, tylko Zarząd Klubu w ten sposób chiał rozprzedać większą ilość biletów „normalnych", a tym samym mieć większą kasę".

Jak wynika z dalszej treści listu młody człowiek wraz z kilkoma kolegami dostał się na boisko „na gapę". Ubolewa nad tym, zaręczając, że bilet za 80 zł (zniżkowy) tak on, jak i jego koledzy kupiłby na pewno.

Wkońcu autor listu pisze:

„KS „Radomiak" doprowadza do tego, że młodzież uczy się oszustwa i krętactwa, a przecież Klub też na tym nie zarabia, tylko traci.

Student z Krakowa"

*

Pomijając fakt, iż nawet przy braku biletów zniżkowych (uczniowskich) wejście „na gapę" nie licowało z honorem ucznia, a tym bardziej studenta, uważamy brak biletów na niedzielnym meczu za jakieś nieporozumienie.

Sądzimy, iż Zarząd KS „Radomiak" wyjaśni nam tę sprawę, jak i powód, dlaczego trzecia klasa przy wejściu bocznym jest zamknięta w dnie, w które rozegrywane są mecze piłkarskie. (red.)

KĄCIK SZACHOWY

III runda mistrzostwa Olsztyna

W III rundzie półfinału turnieju o mistrzostwo m. Olsztyna Kruss wygrał z Majewskim i Fuchsem, Lewandowski z Martenem, Płoński z Lewkowiczem, Majewski z Martenem, Lewkowicz z Lewandowskim, Lewandowski z Martenem, Leokajtis z Welsyngiem i Cieślewskim, Szybiński z B. Baranem, Rogala z Welsyngiem, B. Baran z Ejsmontem, Wiśniewski z Welsyngiem, Cichocki z Kiełczewskim, Siempkowski z Ostrowskim i Anioł z Kiełczewskim.

Stan turnieju wg tabeli przedstawia się następująco: Łęcki 1/2 pkt., Berezowski, Ostrowski, Wodziński, Cieślewski i Kiełczewski po 1 pkt., B. Baran, Ejsmont i Szybiński po 1½ pkt., Anioł, Cichocki, Górowski, Lewandowski, Majewski, Płoński, Świetlikowski, Wiśniewski i Bezubik po 2 pkt., Marten — 2½ pkt., Kalinowski, Leokajtis (junior), Lewkowicz, Rogala i Siempkowski po 3 pkt., Sempioł 4 pkt. i Kruss 4½ pkt.

Bacławski, R. Baran, Czerwiński, Fuchs, Marchewka, Pisarewicz i Welsyng bez punktów. (lb)

RADIO

W dniu 10 bm. (niedziela) usłyszymy m. n. następujące audycje:

Wiadomości: 8.00, 16.00, 20.00 23.00. Wszechnica: 11.00 „O nienaukowej i antyhumanitarnej doktrynie rasizmu".

9.00 Nabożeństwo; 10.00 „Niebezpieczni wywrotowcy" artykuł Dominique Desanti; 10.10 Koncert; 11.20 Przerwa; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.00 Radiokronika; 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 13.15 „Niedziela na wsi"; 14.00 Dla dzieci: „Krakowskie"; 14.30 „Kordian" — Słowackiego; 16.20 Fragmenty z „Suity słowackiej" op. 32; 16.45 „Nowe książki" felieton; 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 „Pan Tadeusz" (X); 18.20 Recital altówkowy Szaleskiego; 18.40 „Melodie świata"; 19.05 „Wspominki muzyczne o mistrzu Adamie"; 19.30 Muzyka; 20.45 Wiadomości sportowe; 21.00 Muzyka lekka; 21.30 „Do tańca" — dyr. Cajmer; 22.20 Wiadomości sportowe; 22.30 Koncert symfoniczny z Brukseli; 23.30 Muzyka taneczna.

Komunikat

W związku z wprowadzeniem czasu letniego na PKP. w nocy z dnia 9-go na 10-go kwietnia r.b. o godz. 2-ej, wszystkie pociągi pasażerskie będą kursować od tej daty według czasu letniego

Poważne Przedsiębiorstwo

Państwowe poszukuje natychmiast Dyrektora Fin. Administracyjnego. Pożądane wyższe wykształcenie, lub wieloletnia praktyka na kierowniczym stanowisku. Konieczne referencje. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Życie Radomskie pod „Dyrektor" 676-0

Olsztyn, dn. 4 kwietnia 1949 r.

Zawiadomienie o konkursie na wzory pamiątkarskie

Woj. Wydział Kultury i Sztuki i Izba Rzemieślnicza w Olsztynie ogłaszają konkurs na przedmioty pamiątkarskie z rejonu województwa olsztyńskiego.

Warunki konkursu są następujące:

1. konkurs jest otwarty dla wszystkich;
2. projekty powinny się opierać na motywach ludowych o temacie dowolnym (wzgl. wzorach dawnej wytwórczości rzemieślniczej) znajdujących się na terenie województwa olsztyńskiego;
3. cena poszczególnych przedmiotów sprzedaży winna się mieścić w granicach do zł. 500, (w wyjątkowych wypadkach do zł. 1.000);
4. wzory muszą być dostosowane do masowej produkcji;
5. ze względów handlowych pożądana jest atrakcyjność, oraz podkreślenie cech regionalnych, historycznych (Grunwald, Kopernik);
6. wyroby pamiątkarskie mogą obejmować następujące działy:
   a. drzewny — drobna galanteria, biżuteria, guziki, klamry, laski itp. zabawkarstwo
   b. włókienniczy — tkactwo — komplecики, serwetki, przyborniki, fartuszki, zakładki i okładki do książek itp. szmaciaki i dziewiarstwo
   c. koszykarstwo
   d. wyroby ze słomy i kwiatów
   e. ceramika — wazoniki, popielniczki, figurki
   f. wyroby z metalu — herby miast do lasek itp.
   g. introligatorstwo — albumy, repredukcje fotografii itp.
   h. pomysły indywidualne.

Termin nadesłania prac na komisję kwalifikacyjną (adres: Izba Rzemieślnicza, Olsztyn, ul. Mazurska 1) upływa z dniem 12.5.1949 r.

Nagrody	Ilość	Wysokość
I.	1	zł. 25.000 każda
2.	3	zł. 15.000 każda
3.	5	zł. 10.000 każda
4.	6	zł. 5.000 każda

Dla Sądu Konkursowego zastrzega się prawo innego podziału nagród. Prace nagrodzone stają się własnością wzorcowni Izby Rzemieślniczej bez prawa produkowania. Sąd Konkursowy zastrzega sobie ponadto prawo zakupu prac nie nagrodzonych, wzgl. zwrot kosztów materiałów za prace nie nagrodzone, a odpowiadające warunkom konkursu.

Termin rozstrzygnięcia konkursu — 16 maja 1949 r.

Prace nie nagrodzone należy odebrać w terminie do dn. 31.5.1949 r. Wszelkich informacji na temat konkursu udziela Sekretarz konkursu Ob. Modzelewska Teodora — Izba Rzemieślnicza, ul. [illegible] 1.

Za Izbę Rzemieślniczą
Dyrektor
(Mgr. Kazimierz Lisowski)

Za Woj. Wydział Kultury i Sztuki
za Naczelnika Wydziału
(Mgr. Kazimierz Reczyński)

Sekretarz Konkursu
(Modzelewska Teodora)

345-1

Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego
Okręgu Mazurskiego w Olsztynie,
ul. Knosały (Ogrodowa), tel. 26-06.
zaangażuje natychmiast
pracowników
o odpowiednich kwalifikacjach na stanowiska: Szefa działu planowania i organizacji, szefa działu inwestycji, Szefa działu zaopatrzenia, kierowników Oddz. Socjalnego, planowania technicznego, Sekcji organizacji, Sekcji wytwórni cieplnych, Sekcji wytwórni wodnych, laboratoriów gospodarki olejowej, biura technicznego, oddz. budownictwa ogólnego, oddz. budownictwa energetycznego, oddz. budżetowego, techników-elektryków i budowlanych, maszynistki wykwalifikowane.
Zgłoszenia kierować do Oddz. Personalnego Z. E. O. M. K 163-0

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych
Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego
Oddział Lubelsko-Kielecki w Puławach
zatrudni natychmiast
4-ch buchalterów rolnych bilansistów
lub technicznych w Zakładach Rolniczo-Doświadczalnych P.I.N.G.W.
Warunki pracy i wynagrodzenia będą regulowane na podstawie zbiorowego układu pracy w rolnictwie na rok 1945/50. Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem i świadectwami kierować pod adresem: P.I.N.G.W. w Puławach K 171-0

Rejonowa Spółdz. Ogrodniczo - Pszczelarska
z odp. udz.
Częstochowa, Warszawska 113/115. Tel. 10-41
zawiera korzystne umowy
kontrakty z producentami na dostawę warzyw i owoców. Kontrahentom dostarcza nasiona, nawozy sztuczne i udziela kredytów na skrypty dłużne.
1568-1

Rejonowa Spółdzielnia
OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
z odp. udz.
Częstochowa, Warszawska 113/115. Tel. 10-41.
W okresie przedświątecznym oferuje — dostarcza — hurtowo i detalicznie: wina owocowe, miody, owoce i warzywa świeże przetwory, konserwy, ogórki, konserwowe i mrożone, grzyby suszone, mak, marmolady itp.
1569-1

Spółdzielnia Budowlana »PRACA«
w Białymstoku
POSZUKUJE
samodzielnego buchaltera
Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godzinach urzędowych do omówienia na miejscu, ul. Nowy Świat 4, I piętro. Warunki K 119-0

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Polskie Zakłady Zbożowe Oddział w Olsztynie ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie remontu urządzeń do płukania i suszenia ziarna w młynie w Kętrzynie.
Ślepe kosztorysy, warunki przetargu oraz wszelkie wyjaśnienia można otrzymać w Dziale Technicznym Oddziału P. Z. Z. w Olsztynie, ul. Bałtycka Nr. 1, barak Nr. 1, gdzie w dniu 19 kwietnia o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.
P. Z. Z. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K. 174-0

UWAGA! nowootwarty sklep hurtowa i detaliczna sprzedaż CUKRÓW, WIN i SOKÓW
Wanda KROWICKA i S-ka CZĘSTOCHOWA, Arm'i Ludowej 6
uprzejmie zaprasza kupców i konsumentów. (ceny przystępne). 1581-1

Biuro Likwidacji
Państwowego Przedsiębiorstwa
Traktorów i Maszyn Rolniczych
Oddział Olsztyn
poszukuje kontystów — kontystki na pracowników względnie pracownicze ze znajomością pisania na maszynie. Podania z życiorysem składać w Administr. „Życia Olsztyńskiego" pod „Biuro Likwidacji" PPT i MR.
Uposażenie wg. umowy zbiorowej TOR. P.P.
351-0 Pełnomocnik do likwidacji Wesołowski Edward

O. W. R. N. wyraziła pełną aprobatę dla projektu nowego podziału administracyjnego województwa olsztyńskiego

Omawiany już parokrotnie na forum publicznym projekt nowego podziału administracyjnego naszego województwa, przeszedł ostatnio przez alembik olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, uzyskując jej całkowitą i jednomyślną aprobatę.

Projekt referował szef Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego, a zarazem jego autor inż. **Hepke.** Jego krótkie z konieczności uzasadnienie nie pozostaje w żadnym stosunku do ogromu zebranego i usystematyzowanego przez dyrekcję materiału, na który złożyły się samodzielne prace uczonych i planistów polskich w zakresie geologii i morfologii terenu, jego geografii, hydrografii, gleboznawstwa, klimatologii itd.

U podstaw projektu leżą przesłanki ideowo - programowe ustroju państwowego Polski Ludowej, która opiera cały system gospodarczy kraju na planowaniu w myśl ustalonych z góry zasad racjonalnego podziału Państwa na strefy gospodarcze (rejonizacja), a co za tym idzie — i administracyjne.

SKORYGOWANY OBSZAR

Postulat celowości i planowania, jak to zaznaczył **inż. Hepke, wykreśla dla naszego regionu naturalne granice przez oddanie pasa wybrzeża wraz z miastami Braniewem i Fromborkiem, tudzież Żuław z Pasłękiem i Młynarami — województwu Gdańskiemu i przez włączenie do naszego obszaru administracyjnego położonych na południowy zachód od jego obecnego terytorium powiatów, lubawskiego i działdowskiego — obydwóch w całości oraz gminy Janowiec Kościelny pow. mławskiego.**

Skorygowany w ten sposób obszar województwa olsztyńskiego, który obejmuje obecnie 17 powiatów i miasto wydzielone Olsztyn, jako powiat grodzki, 29 gmin miejskich i 124 gminy wiejskie, liczyć będzie po zatwierdzeniu projektu przez władze centralne 12 powiatów, 1 miasto wydzielone (Olsztyn), 22 gminy miejskie i 97 gmin wiejskich.

Trzeba przy tym nadmienić, że w dwóch ostatnich cyfrach nie uwzględniono powiatów działdowskiego i lubawskiego. W ten sposób liczba powiatów jest mniejsza o 5, gmin miejskich o 7 i gmin wiejskich — o 45.

Projekt przewiduje likwidację powiatów Gorowo Iławieckie, Bartoszyce, Reszel, Węgorzewo, Pasłęk i Braniewo, oraz gmin miejskich — Bisztynek, Jeziorany, Pasym, Ryn i Gorowo.

ZMIANY WEWNĘTRZNE

Nowy projektowany teren województwa olsztyńskiego będzie nieco większy niż obecnie. Na jego obszarze plan nowego podziału administracyjnego wykreśla granice 12 powiatów, zgrupowanych po 2 i 3 w czterech subregionach, ośrodkami których będą miasta Kętrzyn, Iława, Szczytno i Orneta. Do pierwszego z nich wchodzą powiaty Kętrzyn, Giżycko i Mrągowo, do drugiego — Iława i Ostróda, do trzeciego — Szczytno, Pisz i Nidzica, i do czwartego — Orneta, Lidzbark i Morąg.

Miasto Olsztyn, oraz powiat tejże nazwy pomyślane są w tym systemie, jako jeden obszar gospodarczy. Granice powiatu olsztyńskiego będą nieco zmienione. Zyskuje on w całości gminy Hilarowo i Dobre Miasto powiatu lidzbarskiego, oraz Radostowo — pow. reszelskiego, a nadto mniejsze skrawki (Lubomin, Pietraszewo, Jedwabno, Waplewo, Frankowo i Czerwonka) sąsiadujących powiatów, traci natomiast na rzecz Ostródy i Morąga część gmin Gietrzwałd i Szombrak.

Duże zmiany zajdą również na terenie gmin, których dotychczasowe ośrodki administracyjne w wielu wypadkach zostaną przeniesione do innych osiedli, co znów spowoduje potrzebę zmiany ich dotychczasowych nazw.

O granicach nowych powiatów pomówimy szerzej przy najbliższej sposobności. (l)

Oszczędna gospodarka płynnym paliwem
wysunęła olsztyńską C.P.N. na czołowe miejsce

Oddział olsztyński Centrali Produktów Naftowych prowadzi 13 składów i tyleż stacji benzynowych, zatrudniając ogółem 178 pracowników.

W roku ubiegłym placówki CPN w naszym województwie sprzedały 13 tysięcy ton płynnego paliwa na łączną sumę 770 milionów zł, przy czym wykazały one wyjątkowo niski procent manka, nieuchronnego przy przechowywaniu benzyny — mianowicie zamiast przewidzianego 0,6 proc. tylko 0,2 proc., przy czym braki na innych produktach były jeszcze mniejsze. Również wysoki był przeciętny utarg na 1 pracownika przy niskich kosztach handlowych.

Dzięki temu olsztyńska CPN zajęła w klasyfikacji ogólnokrajowej pierwsze miejsce, za co otrzymała od swych władz specjalne wyróżnienie za wzorową gospodarkę materiałami pędnymi.

Fakt, że w roku ub. nasz oddział CPN wygospodarował blisko 7 i pół miliona zł oszczędności pozwala nam wierzyć, że planowane oszczędności w roku bieżącym w sumie 6 mil. zł nie tylko zostaną osiągnięte, ale będą na pewno znacznie przekroczone. (lu)

Grodziska przedhistoryczne
w powiecie szczycieńskim

(od naszego korespondenta)

Kustosz Muzeum Mazurskiego w Szczytnie, ob. W. Późny, oraz pracowniczka muzeum ob. H. Kozikowska, odbyli objazd powiatu szczycieńskiego w poszukiwaniu zabytków twórczości ludowej.

Objazd wykazał, że w terenie można odnaleźć wiele interesujących eksponatów o wartości muzealnej. Równocześnie odkryto w terenie ślady grodzisk, z których wydobyto szczątki ceramiki i narzędzi krzemiennych. Przedmioty te poddane zostaną rozpoznaniu w Instytucie Archeologii w Warszawie. Wykonano także szereg zdjęć zabytkowego budownictwa. (cz)

Bohaterowie walk wyzwoleńczych
polegli na ziemi warmińsko-mazurskiej
spoczną na pięknych cmentarzach

Miarą zbrojnego wysiłku Armii Radzieckiej i ofiarności jej żołnierza podczas ostatniej wojny wyzwoleńczej, na obecnym terenie naszego województwa, który stanowił zaledwie mały fragment wielkiego frontu od Bałtyku po Bałkany, są rozsiane mogiły bohaterów radzieckich.

Zagęszczenie tych mogił w poszczególnych powiatach uwarunkowane było natężeniem walk wyzwoleńczych o daną miejscowość i położeniem szpitali polowych, dokąd zwożono z frontu chorych i rannych.

Już od dłuższego czasu groby żołnierzy radzieckich są przedmiotem troskliwej pieczy społeczeństwa i władz polskich, które postawiły sobie za cel przeniesienie zwłok poległych za naszą wolność bohaterów z rozproszonych mogił na specjalnie przeznaczone cmentarze.

Duża ilość grobów, jak i wysokość związanych z przeniesieniem zwłok kosztów, uniemożliwia szybkie zakończenie tej szlachetnej akcji, która ze zrozumiałych powodów może być prowadzona na większą skalę tylko w miesiącach zimowych i późną jesienią.

Na początku tego roku akcja ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich i grzebanie ich na osobnych cmentarzach wojskowych, przybrała na sile. W akcji tej biorą masowy udział przedstawiciele społeczeństwa wsi i miast, władz samorządowych i administracyjnych, organizacji kobiecych i młodzieżowych, związków zawodowych z pocztami sztandarowymi, zakładów pracy, wojska itd.

Uroczyste przeniesienie zwłok poległych bohaterów z pojedyńczych i zbiorowych mogił na cmentarze odbyło się dotąd w Iławie, Suszu, Prabutach i Kisielicach, w Bartoszycach, Kętrzynie, Piszu, Lidzbarku, Morągu, Reszlu, Nidzicy, Barczewie, Ostródzie, Szczytnie i innych miastach naszego regionu.

Na terenie niektórych powiatów przenoszenie zwłok zostało już ukończone, w pozostałych znajduje się jeszcze w toku. Cmentarze żołnierzy radzieckich są wszędzie pięknie rozplanowane i ogradzane stopniowo szachetami. Najwięcej zwłok, mianowicie ok. 2.000, ekshumowano dotąd i pochowano z honorami wojskowymi w Lidzbarku.

Ostatnio z nastaniem ciepłych dni akcja została wstrzymana. Wznowienie jej na większą skalę nastąpi jesienią. (l)

80 kursów
dla analfabetów

W ramach czynu pierwszomajowego wydz. kulturalno-oświatowy olsztyńskiej OKZZ zobowiązał się przy współpracy z inspektoratami szkolnymi zorganizować w bieżącym miesiącu 80 kursów dla analfabetów, które przeszkolą około 4 tysięcy osób.

Nadchodzące z terenu meldunki donoszą, że w wielu miejscowościach kursy są już w stadium organizacji.

Niespodziankę na okres świąteczny
przygotowuje teatr im. St. Jaracza

Sztuki, które obecnie stanowią aktualny repertuar teatru im. St. Jaracza — „Przyjaciele" Uspienskiego i „Znak" Barnasia dotrwają na afiszu do okresu świątecznego. Po przerwie w dniach 15, 16 i 17 bm., kiedy teatr będzie nieczynny, ujrzymy nową, barwną i pełną czaru premierę — montaż sceniczny pt. „Miłość śród wieków".

Całość montażu (reżyseria St. Milski) jest pomyślana jako łańcuch, składający się z 12 ogniw, poświęconych problemowi miłości upostaciowanej w bohaterach, „którzy wielkość jej i siłę natężenia wyrażali we własnych egzystencjach" — jak mówi zapowiedź sceniczna.

Prologiem do widowiska będzie „Eros i Psyche" Tetmajera, a pierwszym ogniwem transpozycja „Pieśni nad pieśniami" Salomona w tłumaczeniu Kazimierza Brodzińskiego, dalej fragment z Wyspiańskiego, szekspirowski „Romeo i Julia" (w tłumaczeniu Mickiewicza), oraz scena z „Marii Stuart" Słowackiego.

Następnie poprzez Moliera i Fredrę, Franciszka Zabłockiego i Sardou (Madame Sans-Gene) i „Damę Kameliową" Dumasa wejdziemy w czasy nowe, oglądając fragment z „Ich czworo" Zapolskiej, z „Róży" Żeromskiego i znakomitą scenę pomiędzy profesorem Higginsem i Elizą z „Pigmaliona" Shawa.

W montażu scenicznym wystąpią dwaj narratorzy Aleksander Sewruk i Z. Niewczas. We wszystkich postaciach męskich wystąpi Władysław Surzyński. Role kobiece wykonają Renata Fijałkowska, Eugenia Śnieżko-Szafnaglowa i Hanna Zielińska. Ilustracja muzyczna i piękne kostiumy jeszcze bardziej „ukolorowią" to przepojone poezją piękne widowisko sceniczne. (n)

Rzemieślnicy
pomagają rolnikom

W związku z rozpoczęciem orki w polu rzemieślnicy, zrzeszeni w poszczególnych związkach cechów, zobowiązali się do zmontowania pogotowia technicznego.

Rzemieślnicy branży metalowej czuwać będą nad sprawnością maszyn w polu, aby w razie drobnych uszkodzeń naprawić je doraźnie i na miejscu.

Akcją pogotowia technicznego objęty zostanie Ośrodek Maszynowy w Dywitach (pow. Olsztyn), w Marcinkowie (pow. Mrągowo) oraz w pow. ostródzkim i innych. (ul)

Ulica zamieniona w wysypisko śmieci
i kopalnię piasku dla furmanów

Może się to wydać komuś nieprawdopodobnie, a jednak jest faktem: istnieje w Olsztynie ulica, która stopniowo zamieniła się w ohydny śmietnik, w wielkie wysypisko odpadków, przez nikogo niekontrolowane.

Na dobitkę ostatnio długie szeregi furmanek wywożą piasek, po którym pozostają w jezdni tej nieszczęsnej ulicy głębogie doły, a sąsiednie zalesione wzgórze jest już tak podkopane, że piękne stare sosny lada dzień runą na ulicę.

Dzieje się to nie gdzieś na pustkowiu, na odludziu, ale w gęsto zaludnionej kolonii nad jeziorem Długim, u zbiegu ulic Morskiej i Rybaki, w dzielnicy, którą gdański ZOR ma rozbudować w wielkie osiedle robotnicze.

Doprawdy warto, aby Zarząd Miejski, który dość dawno już przejął od zlikwidowanej spółdzielni administrację kolonii, zainteresował się tym, co się tam dzieje i jakie tam zapanowały „bezpańskie" stosunki.

A zainteresowanym czynnikom służymy informacją: woźnice furmanek, wywożących piasek, twierdzą, że wożą go na budowę, którą w śródmieściu prowadzi Grupa Techniczna. (ir)

Dzień Olsztyna

PLENUM RADY MIEJSKIEJ

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie olsztyńskiej Miejskiej Rady Narodowej, na którym m.in. uchwalono nowy regulamin komisji lokalowej MRN.

Obszerne sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym. (b)

ZE SZKOŁY MUZYCZNEJ

Kolegium Zarządu Miejskiego uchwaliło udzielić kilku uczniom szkoły muzycznej, jak wiemy przejętej ostatnio przez gminę miejską, ulg w opłatach czesnego.

Najbardziej potrzebujący ulg uczniowie będą wytypowani w porozumieniu z komitetem rodzicielskim. (t)

PORANEK CHOPINOWSKI

Następny poranek muzyczny z cyklu koncertów „Roku Chopinowskiego" odbędzie się w niedzielę dn. 24 bm.

KTO ZNA CZESKI

Kto zna język czeski, może korzystać bezpłatnie z czasopism i tygodników w sekretariacie Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej przy ul. Kajki 6, codziennie od 15 do 16. (mg)

SPORT WARMII i MAZUR

Pierwszy dzień mistrzostw Ol.O.Z.B.

Piątkowe ćwierćfinały indywidualnych mistrzostw pięściarskich okręgu przyniosły licznie zgromadzonej publiczności wiele emocji oraz kilka niespodzianych sukcesów zawodników młodszej, a raczej nowej generacji.

Turniej, jakkolwiek ilościowo słabo obsadzony, stał na zadowalającym poziomie.

Najładniejszą walkę dnia stoczyli w lekkiej Szewczykowski (Gwardia) — Fitas (Spójnia). Werdykt sędziowski przyznał zwycięstwo Szewczykowskiemu, który był ciągle w ofensywie. Na wyróżnienie zasługuje także Wołąsewicz. Bojarojć, Gierczewski oraz Rudziński II, którego prymitywny dotychczas sposób walki nabiera cech boksu. Całkowicie natomiast zawiódł Wejnar.

Brzydką walkę stoczył w muszej Kęc z dobrze zapowiadającym się Piotrowskim II, który zaprezentował większe umiejętności techniczne. W koguciej żywą i obfitującą w wiele emocjonujących momentów walkę stoczyli Strzemecki (Spójnia) — Wołasewicz (ZZK). Strzemecki przegrał w 3 r. przez k.o. mimo iż w dwóch pierwszych wywalczył sobie przewagę.

W piórkowej Łukasiewicz I (Kol.) wypunktował Łukasiewicz II (Sam.). W drugiej piórkowej Zazdroziński (Gwardia) dzięki lepszej końcówce wygrywa na punkty z Piotrowskim (Kol.).

W lekkiej Wejnar uległ wysoko na punkty Bojarojciowi (Kol.). W drugiej lekkiej zażartą walkę prowadzoną cały czas z półdystansu, stoczyli Szewczykowski (Gwardia) i Fitas (Spójnia). Gierczewski (Spójnia) wypunktował Podpórskiego (Kol.). W półśredniej Nawrocki (Gw.) uległ Rudzińskiemu II (ZZK).

W ringu sędziował mgr. Gailly z Poznania. Na punkty pp. Kamiński, Nartowski i Gilarski. Finały mistrzostw odbędą się dziś o godz. 18.

Rybacy ciągną już niewody
Nie zabraknie nam śledzi

Ostatnie ciepłe wiatry spowodowały, iż lody na jeziorach mazurskich całkowicie spłynęły. Spółdzielnie i grupy rybackie w całym województwie podjęły też energicznie odłowy, wykorzystując ostatnie dni przed nadejściem czasu ochronnego, który obowiązywać zacznie od 15 bm.

Rybacy prowadzą odłowy systemem letnim, a więc przy pomocy łodzi i niewodów. Wyniki obecnych połowów należy uważać za zadawalające, chociaż żadna ze spółdzielni nie osiągnęła nawet w połowie tak wielkich rezultatów, jak to mieliśmy możność stwierdzić w miesiącach zimowych.

W chwili obecnej rybactwo nasze wchodzi w okres szczupaka. Bliskie są również dni, w których wzrośnie znacznie podaż płoci, które rok rocznie w tym czasie ukazują się w większych ilościach.

Jak wiemy, Centralna Rybna w wypadkach, kiedy u schyłku zimy nie dopisywały odwłowy na jeziorach mazurskich, starała się wypełnić braki ryby słodkowodnej dostarczaniem na nasz rynek dorsza świeżego lub wędzonego.

Nic też dziwnego że produkcja olsztyńskiej wędzarni ogromnie wzrosła w stosunku do ubiegłego roku. Nasz wewnętrzny rynek wchłania codziennie dwie i pół tony ryby wędzonej. Pokrywa to w znacznym stopniu niedobory, wynikające z przejściowych trudności na rynku mięsnym.

Jeśli idzie o śledzie, to poza rozdzielnikiem normalnym, przewidzianym na kwiecień, Centrala Rybna dostarczyła dodatkowo, jako partię przed świąteczną, 1250 beczek śledzi holenderskich i szkockich. Ilość tę wchłonęło województwo olsztyńskie i białostockie, które również podlega administracyjnie naszej Centrali.

Śledzie zostały rozprowadzone do najodleglejszych nawet gmin w województwie za pośrednictwem komisji, składającej się z przedstawicieli Centrali Rybnej, Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni, „Społem" i PCH. Rozdzielnik został zatwierdzony przez wojewódzką komisję usprawnienia zaopatrzenia.

Jak z tego wynika, śledzi nie zabraknie nawet w najdalszym zakątku Warmii i Mazur. (il)

Przygotowania do akcji obozowej
harcerzy chorągwi olsztyńskiej

Komenda warmińsko - mazurskiej chorągwi harcerzy w Olsztynie rozpoczęła już prace wstępne, związane ze zbliżającym się okresem obozów letnich. W tym celu ekipa, złożona z 6 harcerzy, wyjechała na teren Dolnego Śląska dla wytypowania miejsc na przyszłe obozy letnie.

Akcją obozową planuje się objąć w naszym województwie 3.000 zorganizowanej młodzieży w 15 grupach (6 grup obozowych żeńskich i 9 męskich). Pondato projektuje się zorganizowanie dwóch kursów dla drużynowych, na których ma być przeszkolonych 200 harcerzy.

Obozy szkoleniowe przewidziane zostały w okolicy Jeleniej Góry na Śląsku, a także w ramach harcerskiej Służby Polsce dla około 1000 starszej młodzieży.

Olsztyńska chorągiew harcerska będzie miała swe obozy również w okolicy Świnoujścia pod Szczecinem, a także na terenie naszego województwa w Braniewie i Ostródzie. (lu)

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. S. Jaracza — „Znak". godz. 19.30.

Kino „Polonia" — „Wielkie Nadzieje" godz. 16, 18.30 i 21.

Kino „Mazur" — „Zenobia" prod. am. godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Dozw. od 14 lat.

Muzeum na zamku — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14.

Apteka dyżurna — „Pod Kopernikiem", Stalina 34.

Pogotowie U.S. (Partyzantów 30) — czynne nocą w godz. 17—7, w niedzielę i święta godz. 12 — 16 i 20 — 7. Tel. 21-21. **Straż pożarna** — tel. 22-22.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk" — „Cygański tabor"

Kino „Mars" — „Rywal J. K. Mości".

Straż pożarna — tel. 6. **Pogotowie** Ubezp. Społ. (Bielańska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

Odpowiedzi Redakcji

Z. T., Mrągowo. — Sprawdziliśmy. Istotnie istnieją przepisy, że metryka musi być wystawiona najwyżej przed 6 miesiącami. Nie mniej jednak różnica między przepisami stanu cywilnego a kościelnymi nie upoważnia ks. proboszcza do wypowiadania niestosownych uwag o urzędach stanu cywilnego, a tym bardziej — do lekceważenia prawnych aktów państwowych.

Ks. proboszcz b. mało widocznie orientuje się w przepisach prawa małżeńskiego, jeżeli mógł się wyrazić, iż urzędy stanu cywilnego udzielają, ślubu wszystkim — żonatym, nierozwiedzionym itp.

Ponad 32 tysiące osób
poddało się w Olsztynie badaniu krwi

Przeprowadzone w Olsztynie masowe pobieranie próbek krwi w związku z akcją „L" dało znacznie lepsze wyniki, niż tego się spodziewano. Według bowiem opracowanego planu dla Olsztyna miało być poddanych badaniu 21 tysięcy osób, w rzeczywistości jednakże badaniom „na Hediaka" poddało się 32.098 osób, to znaczy, że planowana liczba została grubo przekroczona.

Jeżeli chodzi o wyniki badań — analiza wykazała, że 401 osób zdradza reakcję nienormalną. Nie znaczy to, że wszystkie te osoby są wenerycznie chore, zachodzi jedynie podejrzenie i dopiero dalsze badania, przeprowadzone przez ośrodek zdrowia, za pomocą analizy Wassermana wykażą, czy we wszystkich podejrzanych wypadkach następuje rzeczywiście choroba.

Wówczas dopiero niewątpliwie chorzy wenerycznie będą bezpłatnie leczeni.

Do akcji masowego pobierania próbek krwi w Olsztynie przygotowano 30 tysięcy szkiełek po 5 zł każde. Propaganda kosztowała 50 tys. zł, a praca personelu sanitarnego 150 tys. zł. Biorąc nawet pod uwagę inne drobniejsze wydatki, koszt przeprowadzenie tej tak bardzo pożytecznej akcji bynajmniej nie był wielki. (lu)

Nasi korespondenci donoszą:

ELBLĄG. — W gimnazjum i liceum ogólnokształcącym odbyło się walne zebranie rodziców, na którym dokonano wyboru 26-osobowego Komitetu Rodzicielskiego. W Komitecie znalazło się m. in. 6 robotników fabrycznych, oraz 6 kobiet. Przewodniczącym Komitetu został ob. T. Chabiora. (mx)

ELBLĄG. — W szkole przysposobienia przemysłowego odbył się wiosenny apel hufców SP miasta i powiatu elbląskiego. W apelu wzięło udział około 200 delegatów poszczególnych hufców, oraz młodzież szkoły. Część artystyczna w wykonaniu zespołów poszczególnych hufców i 2 orkiestry szkoły przysposobienia przemysłowego zakończyła wiosenny apel SP. (mx)

OSTRÓDA. — Staraniem powiatowego komitetu obchodu 150-ej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza odbyła się w sali kina „Świt" uroczysta akademia, w której wzięło udział około 1000 osób. Akademię zagaił ob. Sahajda. Referat o życiu i twórczości Mickiewicza wygłosił ob. Kujawski, po czym młodzież szkolna wykonała szereg recytacji. Partie fortepianowe wykonała ob. Kozłowska . (mr)

OSTRÓDA. — Mimo silnego głodu mieszkaniowego ludność naszego miasta stale wzrasta. Obecnie Ostróda liczy 11.630 mieszkańców. (mr)

SZCZYTNO. — Staraniem państw. gimnazjum i liceum dla dorosłych pod dyrekcją M. Korzonowej odbył się wieczór recytatorski utworów J. Słowackiego. Był to jeden z najpiękniejszych tego rodzaju występów w Szczytnie. Na podkreślenie zasługują recytacje: ballady „O Janku co psom szył buty", „Testamentu" i inn.

GIŻYCKO. — Staraniem państw. liceum rybackiego i Maz. Tow. Rybackiego przeprowadzono kurs rybacki, w którym wzięło udział 38 osób. W wyniku egzaminu 14 uczestnikom przyznano tytuł mistrza rybackiego (dwóch z prawem nauczania) i 15 tytuł starszego rybaka. (ir)

BRANIEWO. — Nasza straż pożarna otrzymała nowy samochód typu Fordson, co niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia walki z pożarami w pow. braniewskim. Ostatnio strażacy braniewscy powzięli decyzję utundowania dla straży sztandaru.

SUSZ. — W wyniku przeprowadzonych badań zakwalifikowano 10 domów do zabezpieczenia, dwa zaś do szybkiej odbudowy. Roboty powinny być przeprowadzone jeszcze w tym roku, bowiem istnieje obawa, iż budynki te w przyszłym roku nie będą się już nadawały do odbudowy. Niestety, miasto nie posiada dotychczas na ten cel żadnych kredytów. (zb)

LIDZBARK. — Miasto nasze nie będzie już oczekiwało na połączenia telegraficzne z Olsztynem, ponieważ uruchomiono urządzenie do tak zw. zdalnego wybierania abonentów, które pozwala na bezpośrednie łączenie się w Lidzbarku z abonentami w Olsztynie. (ul)

Z SALI SĄDOWEJ

Sprawa E. Galicza
ostródzkiego kasjera

Olsztyński Sąd Okręgowy w dn. 12 bm. rozpatrzy na sesji wyjazdowej w Ostródzie sprawę kasjera miejscowego Zarządu Miejskiego, Edmunda Galicza, który, jak pisaliśmy swego czasu, stoi pod zarzutem przywłaszczenia z kasy miejskiej około 114 tysięcy zł. Rozprawą odbędzie się w trybie doraźnym. (ko)

Manifestujemy
wolę pokoju

Dziś o godz. 11 odbędzie się w Teatrze Miejskim wielkie zgromadzenie publiczne, organizowane przez Związek b. Więźniów Politycznych pod hasłem walki o pokój.

Referat wygłosi członek rady naczelnej PZbWP dr **Matera.**

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Samochód wielki, ciągnik, przyczepy jednoosiowe kupimy, ewentualnie spółka. Warszawa, Prosta 42.

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zginął pies ponter — czarny, brzuch, nogi, ogon i szyja — białe. Wzrost 60 cm., wabi się Trop. Wskazać adres — odprowadzić nagroda. Olsztyn, Al. Przyjaciół 12. 357-1

B-73374

NIEDZIELNY DODATEK ILUSTROWANY DO DZIENNIKÓW:

ŻYCIE WARSZAWY

ŻYCIE WARSZAWY
ŻYCIE BIAŁOSTOCKIE
ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
ŻYCIE LUBELSKIE
ŻYCIE MAZOWIECKIE
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE
ŻYCIE PODLASIA
ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 10 — 10 KWIETNIA 1949

Okno na świat

W Paryżu zakończył się proces współpracowników tygodnika „Les Lettres Francaises" oskarżonych przez renegata radzieckiego Krawczenkę o zniesławienie. Pod presją kół rządowych sąd uznał oskarżonych winnymi i skazał ich na niewielką stosunkowo karę pieniężną, przyznając jednak, że mieli oni prawo osądzać surowo Krawczenkę. Na zdjęciu: oskarżeni red. Morgan i wydawca Wurmser (z prawej)

Otto Abetz, organizator hitlerowskiej sieci szpiegowskiej we Francji przed 1939 r. późniejszy „ambasador" w Vichy — zeznaje jako ŚWIADEK. Władze francuskie „nie zdążyły" jeszcze ułożyć aktu oskarżenia przeciw Abetzowi!

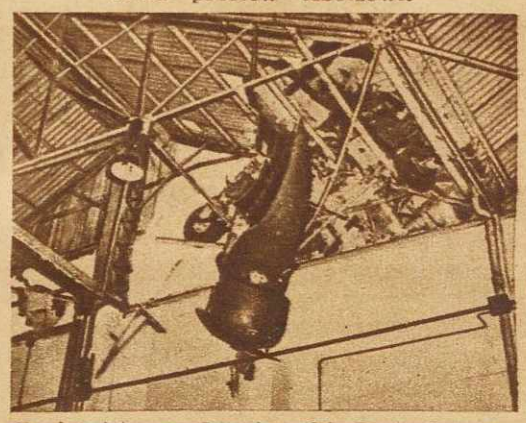

Na lotnisku w Croydon (W. Brytania) samolot przebił dach hangaru

W wiosennym słońcu

Fot. H. i D. Kacak

KRAJOWY ZJAZD ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

W hali na Służewcu w Warszawie odbył się III Krajowy Zjazd Z.S.Ch. W pierwszym dniu zjazdu do zebranych przemawiał Prezydent RP, Bolesław Bierut, który podkreślił gigantyczne zadania stojące przed wsią polską i rolę ZSCh w dziele podniesienia ekonomicznego i kulturalnego mas chłopskich. W zjeździe uczestniczyła również delegacja chłopów z ZSRR. Przewodniczący delegacji Dubkowiecki w przemówieniu swym przekazał zebranym gorące braterskie pozdrowienie od radzieckich kołchoźników, chłopów i chłopek ZSRR. Na zdjęciu: Dubkowiecki i bohaterka pracy socjalistycznej, Olena Chłopta. Na zjazd przybyli ze wszystkich gmin i powiatów delegaci wybrani w czasie ostatniej kampanii wyborczej. Wielu z nich przyjechało w pięknych strojach regionalnych

WZDŁUŻ i WSZERZ POLSKI

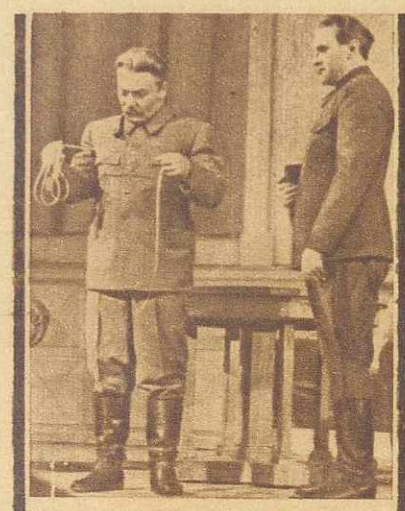

Po sukcesach odniesionych w Czechosłowacji przybył do Polski zespół artystów Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego, z kierownikiem artystycznym M. P. Ochłopkowem na czele. Z artystami przyjechał zespół techniczny, przywieziono dekoracje i kostiumy. Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny zabawi u nas kilka tygodni, w czasie których wystawi na scenach polskich następujące sztuki: „Tania" — Arbuzowa, „Pies ogrodnika" — Lope de Vegi, „Wiosna w Moskwie" — Gusiewa, „Młoda Gwardia" — Fadiejewa, „Prawo honoru" — Sztajna i „Wielkie dni" — Wirty.

Delegacja Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej witała gości na granicy. Na ich spotkanie w Warszawie przybyli przedstawiciele władz z wicemin. Sokorskim i amb. Lebiediewem na czele.

Powyżej fragment sztuki „Wielkie dni" Wirty. Ł. N. Swierdlin odtwarza postać Generalissimusa Stalina.

Poniżej „Młoda Gwardia" Fadiejewa. W. W. Gedrych w roli Gromowej.

Wielki piec w hucie „Florian" ruszył. Zbudowano go po raz pierwszy w Polsce wyłącznie własnymi siłami, z własnych krajowych materiałów. Uroczyste uruchomienie pieca było jeszcze jednym triumfem naszej techniki

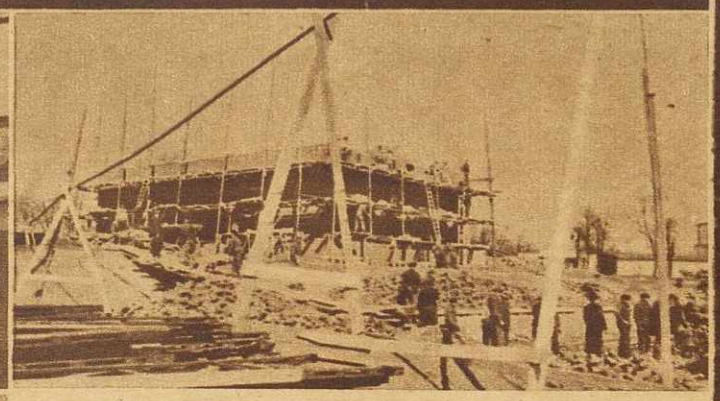

Trudno uwierzyć, że już za kilka dni znikną rusztowania, a na ich miejscu staną piękne pawilony. A jednak! Ekipy techniczne przygotowujące XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie zobowiązały się w ramach współzawodnictwa pracy wykończyć stoiska na 15 kwietnia

Jeszcze jeden racjonalizator Franciszek Wielgos z Hajduckich Zakładów Chemicznych przerobił konstrukcję rozrusznika elektrycznego, dzięki czemu nie trzeba już tak często dokonywać napraw, a także sprowadzać drogich płytek kontaktowych z zagranicy. Wynalazek Wielgosa zaoszczędził fabryce 145 tys. zł w przeciągu roku

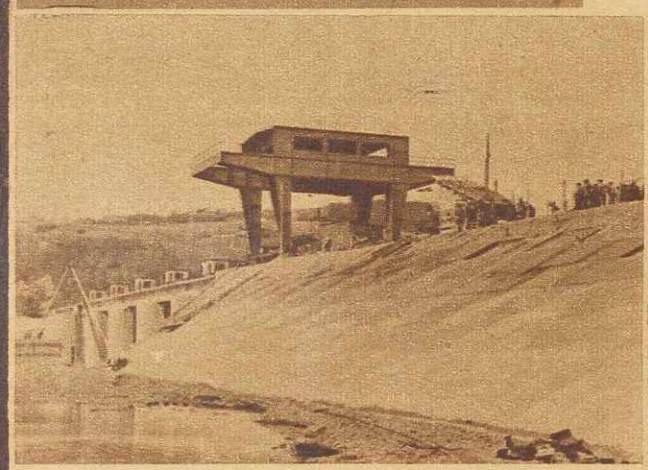

Gigantyczna zapora na Dunajcu w Czchowie będzie gotowa w tym roku. Pojemność zalewu przy zaporze wynosi 12 mil. m³ wody. W roku przyszłym zacznie tu pracować elektrownia

Zakłady Budowy Wagonów w Sanoku produkują co miesiąc 150 węglarek (30 ponad plan). Również i karoserie do tych potężnych podwozi autobusowych (na zdjęciu) montuje fabryka w Sanoku

M. Chmielarczyk, dyrektor Miejskiego Teatru w Lublinie obchodził ostatnio jubileusz trzydziestopięciolecia pracy scenicznej. Na zdjęciu jubilat jako Harpagon w „Skąpcu" — Moliera, granym obecnie w Teatrze Lubelskim

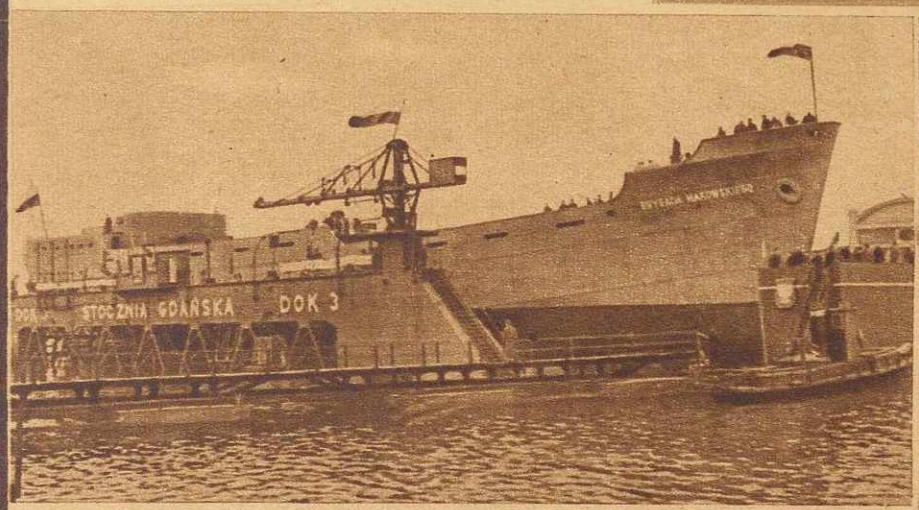

Na stoczni gdańskiej odbyło się uroczyste wodowanie trzeciego rudowęglowca zbudowanego w Polsce. Rudowęglowiec nazwano s/s „Brygada Makowskiego" — dla uczczenia zasług przodownika pracy Aleksandra Makowskiego, którego nazwisko jest odtąd symbolem wysiłku polskiej klasy robotniczej

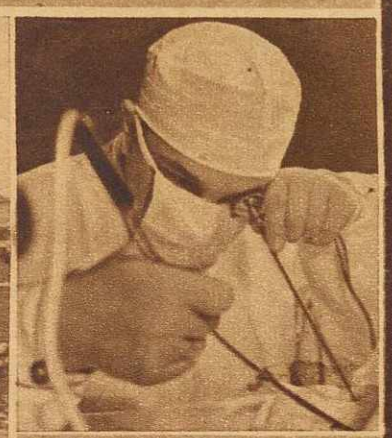

Nowoczesna medycyna pozwala całkowicie wyleczyć ciężko chorych gruźlików. Na zdjęciu: przepalanie zrostów w sanatorium w Otwocku

Szołtysek (Pogoń - Katowice) po raz piąty został mistrzem Polski w pływaniu, chociaż ma dopiero 19 lat. Ostatnio zdobył mistrzostwo na 100 m st. motylkowym w czasie 1 i 17.6 min.

W słońce czy deszcz, pogodę czy sztorm ruszają rybacy na morze. W napęczniałych sieciach trzepocą się ryby, lśniącą masą zalegają pokład. Wreszcie ostatni etap — długie szeregi błyszczących pudełek w fabryce konserw. 4 razy więcej ryb niż przed wojną łowią nasi rybacy morscy. Dzięki trosce Rządu o sprawną organizację połowów i sprzęt będą łowili znacznie więcej

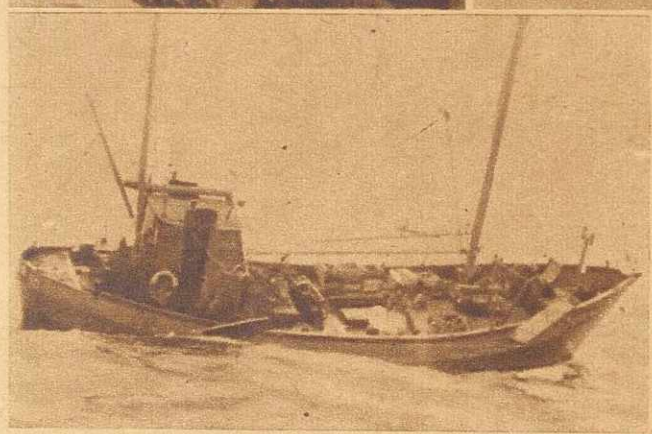

V-ta SESJA NAJWYŻS

odbyła się w ub. miesiącu w Moskwie. Na zdjęciu przez ia mi nym siedzą (od lewej): zastępcy przewodniczącego Rad arodo Narodowościowej Kuzniecow, przewodniczący Rady Związ Parfen w lewej loży: Szkiriatow, Gorkin, Ponomarenko, Susłow łotow Kosygin i Bułganin. W praw oży: S

ODBUDOWA STOLICY

Życie Warszawy

Ul. Szeroki Dunaj na Starym Mieście

Na trasie W—Z prace idą pełną parą naprzód. Jednocześnie z betonowaniem tunelu dla pieszych przy ul. Zamkowej odbywa się porządkowanie rejonu przy t.zw. ścianie oporowej od strony Zamku Królewskiego

Oprócz wielkich zespołów mieszkaniowych odbudowuje się bez przerwy na terenie stolicy zniszczone lub częściowo wypalone kamienice. Oto piękny 4-piętrowy gmach przy ul. Mochnackiego 4, niedawno oddany na zamieszkanie

W gmachu Politechniki Warszawskiej została otwarta wystawa sztuki ludowej, urządzona staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki. Na wystawie między innymi zostały pokazane ciekawe eksponaty ceramiki ludowej

Do Warszawy przybyła grupa działaczy młodzieżowych Polonii Zagranicznej z Belgii, Holandii i Francji. Młodzi goście żywo interesowali się odbudową Warszawy. Na zdjęciu uczestnicy wycieczki rozmawiają wesoło na trasie W-Z z robotnikiem-repatriantem z Francji

Zespoły robotników i pracowników „Betonstalu" i „Mostostalu" postanowiły w ramach czynu 1-majowego stanąć do współzawodnictwa pracy przy budowie trasy W-Z. Współzawodnictwo będzie trwało do 17 lipca, t.j. do dnia ukończenia trasy. Na zdjęciu: układanie torów tramwajowych na ul. Zygmuntowskiej

Młodzież SP w czasie apelu wiosennego uprzątała parki i ogrody stolicy. Na zdjęciu: dzielne junaczki z gimnazjum drógistek porządkują trawniki Ogrodu Saskiego

WYŻSZEJ RADY ZSRR

...iu przewy... minister skarbu ZSRR Zwierew. Za stołem prezydial... ...ego Rad... narodowościowej Lewicki, Asłanow, przewodniczący Rady ...y Związ... Parfenow i jego zastępca — Łysenko, Undasynow. W głębi ..., Susłow, Mołotow, Popow, Beria, Malenkow, Kaganowicz, Mikojan, ...W praw... ...ży: Stalin, Woroszyłow i Szwernik

Mąka wypełnia magazyny PCH

Tak paczkuje się masło w „Społem"

Masarnia WSS przygotowuje wędliny

Drób na warszawskich bazarach

Wyładunek ryb sprowadzonych przez Centralę Rybną

W PDT na Puławskiej rozpoczął się już ruch

ŚWIĘTA ZA PASEM

Placek świąteczny uda się gospodyniom. WSS przygotowało wiele pięknej czysto pszennej mąki i podwójne ilości masła, nie mówiąc o zapasach cukru, jaj i drożdży. Masarnie pracują pełną parą. Nie zbraknie również drobiu, ryb i innych specjałów. PDT i spółdzielnie zaopatrzyły się na czas we wszystko i zaspokoją potrzeby kupujących

WSZĘDZIE O WSZYSTKIM

To nie lekcja tańca. To szkoła gimnastyczna dla młodych dziewcząt amerykańskich, które pragną utracić nadmierną cokolwiek — trzeba przyznać — wagę, by móc konkurować z Ritą Hayworth

Mieszkańcy wysp Trobrianda w pobliżu Nowej Gwinei polują na raki przy pomocy łuków. U nas robi się to ręką

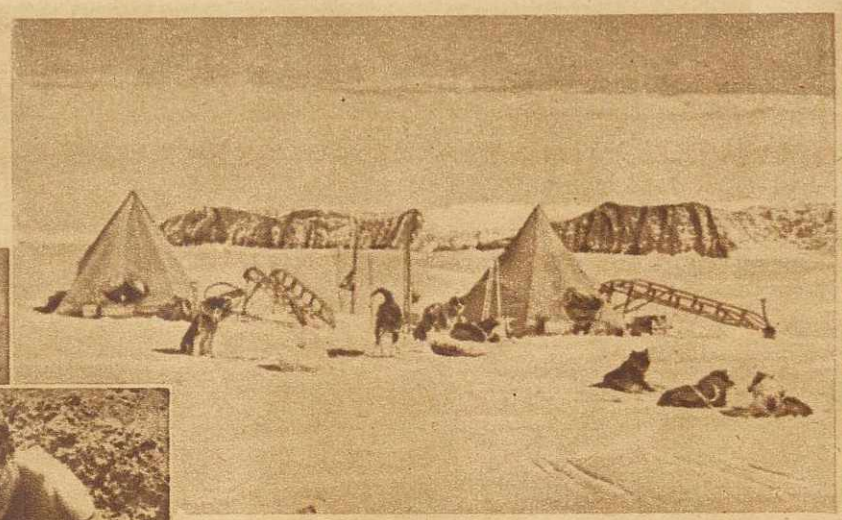

Wyprawy polarne radzieckich uczonych dysponują świetnym nowoczesnym sprzętem. Tym niemniej chętnie posiłkują się eskimoskimi psami, które nadal oddają nieocenione usługi

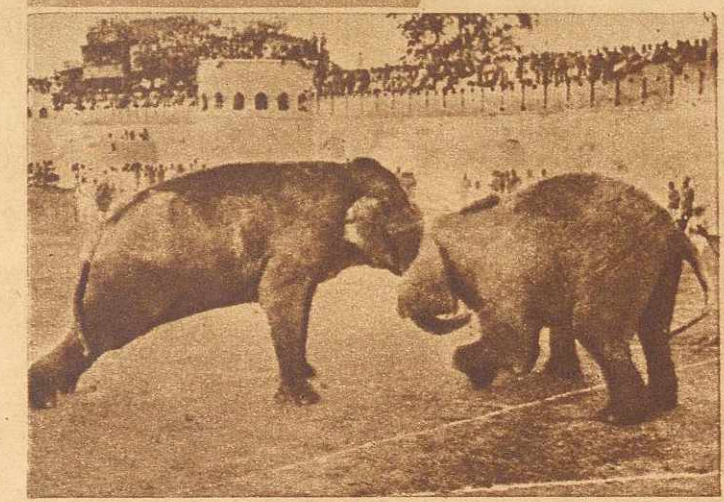

W dni świąteczne na wielkim stadionie Barody w zachodnich Indiach odbywają się w obecności maharadży tradycyjne walki słoni, uprzednio w tym celu tresowanych. Niegdyś igrzyska te kończyły się krwawo śmiercią jednego z „gladiatorów". Dziś uzbrojona w sztuczne ognie i haki obsługa czuwa, by uratować powalonego słonia przed wściekłością przeciwnika

SCENA i Ekran

Stołeczny „Teatr Kameralny" wystawił niezwykle interesujący dramat Wacława Kubackiego — „Krzyk Jarzębiny". Na lewo: Czesław Wołłejko w roli Ludwika Spitznagla, przyjaciela Słowackiego. U góry: scena końcowa. U dołu: Spitznagel i Laura Rdułtowska (gra Renata Kossobudzka).
(Fot. Kaczkowski-Myszkowski)

SPORT

Krakowska „Wisła" wywiozła z Warszawy dwa punkty i pozostała nadal leaderem tabeli. Na naszym zdjęciu widzimy jeden z ataków Wisły zastopowany przez obronę „Polonii". Od lewej stoją Brzozowski (P), Szczawiński (P), Gracz (Wisła), Wołosz (P) (skacze do piłki) i Wiśniewski (P)

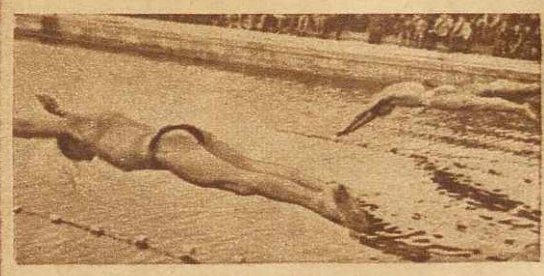

W Warszawie, w wyremontowanej po zniszczeniach wojennych pływalni AWF odbyły się zimowe mistrzostwa w pływaniu. Zawody wykazały, że poziom zawodników znacznie się podniósł i co najważniejsze, że na czoło wysuwają się młodzi pływacy. Na zdjęciu: start do biegu na 400 m stylem dowolnym

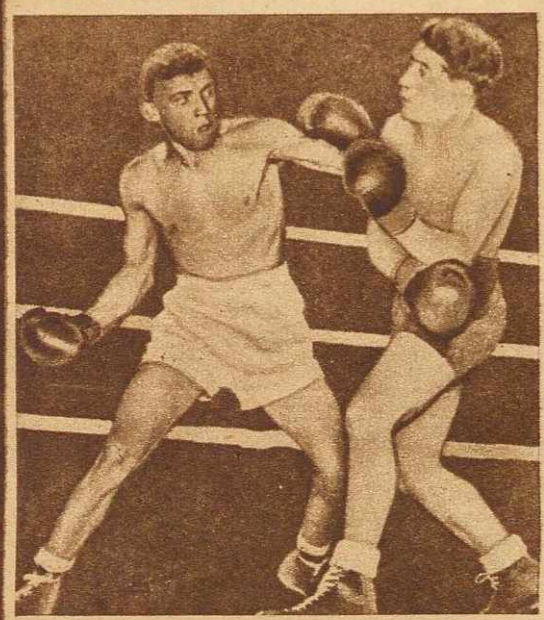

Polski bokser zawodowy, zamieszkały we Francji, Lucjan Krawczyk (z lewej) walczył w Londynie z Anglikiem Hymanem, który okazał się bardzo odporny na ciosy. Walka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym

Na pierwszym miejscu reprodukujemy model, z którego wiosenna moda ma pełne prawo być dumną i który niewątpliwie będzie się podobał wielu paniom. I sąsiednia pepitowa sukienka również nie jest gorsza — o skromnym i niewymyślnym kroju, a jednak stuprocentowo elegancka. Kostium z szeroką spódnicą na pewno znajdzie też wiele zwolenniczek — wart jest tego!

HUMOR

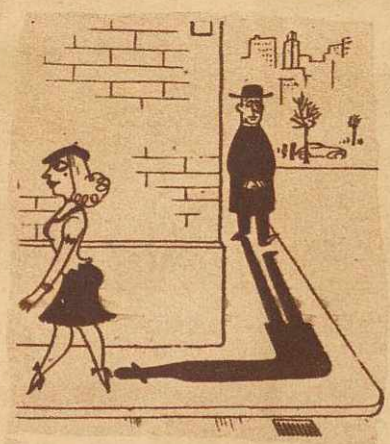

Rysunek bez podpisu

— A uprzedzałam, żeby nie przechodzić z nim koło boiska

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „CZYTELNIK".
Odpowiedzialne za pismo — Kolegium Redakcyjne.
Redakcja: WARSZAWA — MARSZAŁKOWSKA 3-5. Telefon: 424-73.

CZYTELNIK

Zdjęcia w tym numerze: Ag. Ilustr. „Api", AR, Film Polski, E. Franckowiak, Z. Malek, W. Piotrowski, SIB, WAF oraz własna obsługa fotoreporterska.

Rotograwiura, Drukarnia Nr 2 „Czytelnika" — Warszawa